Nr. 117. **Czwartek, 24 Maja 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 maja b. r. najmiłościwiej polecić, aby wyrażono tajnemu radcy i szefowi sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Rudolfowi baronowi Breisky'emu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, szczególne Najwyższe zadowolenie z wieloletniej, wiernej i znakomitej służby.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 maja b. r. zezwolić na przeniesienie radcy nadwornego i ministeryalnego w Ministerstwie Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Karola Hackera, na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku i nadać mu przy tej sposobności najmiłościwiej tytuł i charakter szefa sekcyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 maja.

Mowa JE. Pana Ministra handlu hr. Wurmbranda,

wygłoszona na posiedzeniu Izby posłów Rady państwa, w d. 19 b. m., w czasie rozpraw nad etatem Ministerstwa handlu, brzmi w obszerniejszem streszczeniu, jak następuje:

Wysoka Izbo!

Wysoka Izba zechce przyjąć wyrazy wdzięczności, że w toku dyskusyi nie wiele odezwało się skarg na postępowanie Ministerstwa handlu, a te, któreśmy usłyszeli, nie odnosiły się do samej istoty rzeczy. Z wyjątkową pod tym względem mową pos. Biankini'ego zaraz się uporam, oświadczając, że Dalmacyę uważam za jeden z najpiękniejszych, najcudniejszych krajów nie tylko Adryatyku, lecz całego morza Śródziemnego i że chętnie przyczyniam się w miarę możności do jego podźwignięcia. Nie mogę atoli zamilczeć, że dzieje się to nie dla mów, lecz wbrew mowom posłów dalmatyńskich. Mowy te, tak zaczepne, nie są Dalmacyi pożyteczne; i potrzeba zaiste Rządu tak objektywnego, jakim jest Rząd JCK Mości, żeby nie wzbudzały uczucia, iż dobrodziejstwa nie znajdują uznania. Ten brak uznania pochodzi ztąd, że patrzy się na rzeczy ze stanowiska narodowego, z którego mętny jest widok na potrzeby i postępy ekonomiczne.

Większe atoli od polemiki takiej jest dzisiejsze zadanie moje; wypada mi bowiem wyłuszczyć poglądy Ministerstwa handlu na wszystkie sprawy, należące do tego wydziału rządowego; albowiem stosownie do programu rządowego, który mówi o szczerości i otwartości, pragnę także w sprawach mojego wydziału rządowego jasno przemówić do wys. Izby, na jej sąd potem chętnie się zdając. Przedewszystkiem zaś wydaje mi się rzeczą konieczną sprostować fałszywe pojęcia, które lekko tutaj wyrzeczone, od Rządu zaś nie sprostowane, mogłyby wywołać w ludności sądy fałszywe.

I tak w dyskusyi o projektach walutowych często mówiono o naszym bilansie handlowym i liczbę, która wyraża różnicę między dowozem a wywozem, pojmowano jako miarę, jako dowód zmniejszającego się dobrobytu i ekonomicznego rozwoju naszego. Posunięto się nawet tak daleko, że traktatom handlowym z roku 1892 przypisano skutek wręcz niepomyślny. Ale liczby bilansów handlowych nie nadają się wcale do bezpośredniego użytku. Kto używa liczb statystycznych w ogóle, powinien dobrze zastanowić się, jak liczby te powstają i o ile zawierzyć im można; a najtrudniejsza to sprawa właśnie z liczbami bilansów handlowych. Liczby te, nawet nasze własne, są bardzo niepewne; gdy bowiem nasze liczby co do wywozu porównamy z liczbami państw zagranicznych, wyrażającemi ich dowóz z Austro-Węgier, a więc z liczbami, które powinny być z naszemi zupełnie zgodne, ujrzymy ogromne różnice. Te atoli tłómaczą się różną metodą statystycznego ujęcia cen i ilości towarów. Przytoczę kilka takich różniących się liczb, które rzecz tę ilustrują w sposób uderzający. Wedle statystyki austryackiej wartość wywozu austro-węgierskiego do Niemiec w r. 1882 wynosiła 355 milionów złotych, co z 18½-procentowym *agio* równa się 599 milionom marek, a statystyka niemiecka oblicza dowóz z Austro-Węgier na 563 milionów marek; Francya oblicza dowóz od nas na 62 milionów franków, my nasz wywóz do Francyi na 25 milionów złotych (nieco nad 50 miliony franków); Rumunia ceni dowóz od nas na 89 milionów franków, my nasz wywóz do Rumunii na 27 milionów złotych. (*Słuchajcie!*)

Ale ważniejsze od tych liczb, wykazujących tylko niejednakowość statystyki, a więc własną ich niepewność, są liczby, z których składa się przewyżka bądź wywozu nad dowóz własny, bądź dowozu nad wywóz własny. Poniekąd w tonie zarzutu powiedziano, że w r. 1893 stan czynny bilansu handlowego (przewyżka wywozu nad dowóz) wynosi tylko 121 milionów zł., a więc mniej niż w latach poprzednich i złożono to na karb traktatów handlowych z r. 1892. Ale czyż to zmniejszenie się stanu czynnego dowodzi zmniejszenia się naszego handlu zagranicznego? Bynajmniej; dowodzi ono tylko innego stosunku dowozu do wywozu. Nasz handel zagraniczny nawet się podniósł, albowiem od r. 1876 w ustawicznym postępie wartość wywozu wzrosła o 132 miliony, a wartość dowozu o 126 milionów zł. To znaczy, że Austro-Węgry bardzo się ożywiły w ruchu handlowym; a jaka w tem jest przewyżka wywozu nad dowóz, lub dowozu nad wywóz, to już rzecz obojętna. Byłaby nieobojętną, gdyby i wywóz i dowóz były się zmniejszyły; strąćmy z wywozu i dowozu po 100 milionów, przewyżka pozostanie ta sama, a stan przemysłu, (raczej całego handlu zagranicznego) okaże się w wcale innem świetle. (*Bardzo słusznie!*)

Stan czynny czy bierny bilansu handlowego w ogóle nie dowodzi niczego o dobrobycie i rozwoju przemysłu w państwie. Kraje najbogatsze, posiadające najwięcej rozwinięty przemysł, są bierne (dowóz przeważa nad wywozem), a uboższe w kapitały są czynne (wywóz przeważa nad dowozem), bo wywożą surowce — znak niewielkiego dobrobytu, bo państwo bogate więcej zużywa niż wytwarza i musi sprowadzać przedmioty użytku z zagranicy i może, bo ma kapitały po temu. Dzieje się to w całem życiu cywilizowanem. Nie kapitalista wytwarza płody, owszem zużywa je, a uboższy wytwarza. Biedny robotnik wytwarza i musi więcej wytwarzać niż zużywa, bo inaczej nie ostałby się w świecie cywilizowanym. Tak samo ma się rzecz między miastami a wsiami. Miasta więcej zużywają niż wytwarzają, wsie więcej wytwarzają niż zużywają. Również ma się rzecz między państwami. Oto przykład: Anglia miała w roku 1893 dowozu za 400 milionów funtów, czyli, funt po 10 zł., za 4000 mi-

APAGE!

(Ciąg dalszy).

II.

Rzeźbiarz pozostawszy sam w galeryi, zadzwonił na służącego.

— Mój Wójciechu, nie przyjmuj już nikogo.... Zmęczony jestem i zimno znowu mnie przejmuje....

— Może panu zrobić herbaty? — zapytał troskliwie.

— Nie, dziękuję....

— A może pan położy się trochę? Przykryję pana dwiema kołdrami, to się pan zaraz rozgrzeje....

— I to nie.... Zawcześnie jeszcze... dasz mi tylko derkę.

Poszedł do pokoju za pracownią, wziął z szafy najnowszy romans Bourget'a i siadł w fotelu, opierając ręce na stoliku....

Służący poszedł za nim.

— Owiń mi nogi derką.... o tak będzie dobrze — dodał, rozpierając się wygodnie w fotelu. — Tak dawno nie widziałem twego chłopca. Jakże się uczy?

— Dobrze, proszę łaski pana — odrzekł całując go w ręce. — Przyniósł dobrą cenzurę i powiada, że przejdzie do piątej klasy.... Chłopak się pali do nauki, rysuje ładnie, chciałby zostać inżynierem. Ale to pańskie zachcianki.... Ja myślę, żeby poszedł do rzemiosła, albo do handlu, to będzie najlepiej.... Prawda, proszę pana?

— Zobaczymy. Niech tylko dostanie promocyę do piątej. A dziewczyna, co porabia?...

— Także się dobrze uczy.... Już szyć umie, haftować trochę — i matce w gospodarstwie pomaga.

Rozmowę przerwały dolatujące dźwięki muzyki.

— A to co?

— To proszę pana — rzekł Wojciech, kłaniając się i znowu całując pana swego w ręce, — to dzisiaj żony mojej imieniny. Przyszło do nas kilka osób i siostra ze szwagrem, który bardzo ładnie gra na dużej harmonii. Pan pozwoli zabawić się trochę?

— Ależ bawcie się, moi drodzy, ile wam się podoba....

— Dziękuję ślicznie.... a gdyby pan potrzebował czegoś, to niech pan będzie łaskaw zadzwonić.

To rzekłszy, z radością pobiegł do swego mieszkania.

Rzeźbiarz pozostał sam w pokoju. Począł czytać, przerzucał kartki gorączkowo i znać było, że myśli jego odbiegły od książki daleko. Po pewnym czasie odłożył książkę, twarz zanurzył w dłonie i, oparty o stół, siedział tak długo bardzo, nieruchomy i dumał....

W tem lekko uchyliły się drzwi sąsiedniego pokoju i pokazała się najpierw główka, zdobna w jasne warkocze, potem wybiegła i zbliżyła się ku niemu, z radosnym na twarzy uśmiechem, zgrabna postać młodej kobiety.

— Czy nie gniewasz się na mnie, mój drogi? — zapytała miękkim, pieszczotliwym głosem, nachylając się ku niemu i patrząc w jego oczy.

— Na ciebie, kochana? — spytał, wytrącony nagle z zadumy, biorąc jej rękę. — O co?

— Żem tak długo dała czekać na siebie i pana mego zostawiła w samotności — mówiła z pokorną minką. — Bo ta Zosia, gadulska taka, nie chciała puścić mnie do domu.

— Nic nie szkodzi — czas zeszedł mi prędko. Prawda!... gości miałem, był jakiś literat podejrzany i przyjaciel stary, lecz przywykłem już do tych wizyt.

— Zmęczyli cię zapewne.... O! żałuję, żem z domu wyszła!... Nie puściłabym do ciebie nikogo. I czujesz się zapewne dziś gorzej?...

— O nie, moja droga, czuję się dziś nieźle.... Czuję się dziś wcale dobrze — odrzekł, tuląc jej ręce w swych dłoniach, — lecz tylko tobie, twojej opiece troskliwej i starannej polepszenie zawdzięczam.

— A czyż nie jestem twoją najwierniejszą i najprzywiązańszą żoną? Wierzaj mi, drogi mój, że jest to najsłodszy z obowiązków, gdy go możemy spełniać względem tych, których kochamy.

— Jednak zdaje mi się, — dodała patrząc nań troskliwie — że widzę jakiś smutek, czy przygnębienie w oczach twoich. Weselszym byłeś wczoraj.... Ty mnie zwodzisz.... Tobie coś dolega?...

— Nie, duszko moja, tylko, gdy siedziałem tu, czekając na ciebie, przyszło mi na myśl jedno drobne z życia mego zdarzenie i ono usposobiło mnie tak smętnie....

— Cóż to takiego? — zapytała zaciekawiona, siadając na poręczy fotelu.

— Dawno to już, bardzo dawno, rozpoczął opowiadanie z pewnem ożywieniem — młody byłem, rwałem się do życia, a zapał do sztuki rozpierał mi piersi. Miałem powodzenie w świecie, kochałem się i byłem kochany, i wszystko zapowiadało mi szczęśliwą bardzo przyszłość. Razu pewnego, przy wieczornej, w miłam towarzystwie, pogawędce, opowiadano zadziwiające rzeczy o wróżce, która nagle zjawiła się na horyzoncie naszego miasta.... Ciekawość mnie wzięła i wybrałem się do niej....

— Byłeś u niej rzeczywiście? Nie mówiłeś mi o tem nigdy.

— Nie przywiązywałem żadnej wagi do tych odwiedzin.

— Więc jakże mieszka? jak wygląda? co ci powiedziała?... Jaka szkoda, żem tam z tobą nie była... — mówiła coraz bardziej zaciekawiona.

On opowiadał dalej:

— Mogła mieć lat trzydzieści kilka.... Mieszkała bardzo skromnie w dwóch pokoikach....

— Zapewne nieodstępny kot czarny wygrzewał się przy piecu?...

— Kota nie widziałem, tylko jej czarne, rozumne oczy.... Nie była to bowiem kobieta pozbawiona inteligencyi.

— Tak? — zapytała znacząco — cóż ci powiedziała?...

— Wszedłem do niej dość nieśmiało, wskazała mi miejsce przy stoliku, obok siebie i zapytała, jakiej gry sobie życzę: wielkiej czy małej. Mała jest dwa razy tańszą — wybrałem wielką.

Ona stasowała karty i poczęła rozkładać je na stole, a gdy przypatrywałem się tej robocie z pewnem zaciekawieniem, przerwała, mówiąc:

— Niech się pan nie lęka, to węgierskie karty od taroka.

Poczem utkwiła we mnie spojrzenie badawcze.... i patrząc naprzemian to na mnie, to na karty, mówiła o zdarzeniach ubiegłego i teraźniejszego życia mniej więcej prawdziwych.

Następnie zapytała, czy pragnę dowiedzieć się czegokolwiek i o przyszłości swojej.

Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, stasowała i przełożyła karty i znowu poczęła je układać na stole. Tym razem przypatrywała się im długo, a twarz jej zasępiła się bardzo. Milczała czas pewien i nareszcie odezwała się z lekkiem drżeniem w głosie:

— Rzecz dziwna, bardzo dziwna, którą wyczytuję w tych kartach. Wszystko w życiu do pana się uśmiecha — czeka pana sława, zaszczyty i mnóstwo radości, ale prawdziwego szczęścia w przyszłości nie zazna pan nigdy.... Skazany pan jesteś na ustawiczną w życiu samotność i cokolwiek pan uczynisz, ażeby temu zapobiedz, nie uda ci się nigdy....

— Ach, Boże, aleś ty niedobry, ażeby mi o tem nie wspomnieć nigdy — przerwała z wyrzutem żona. — I cóżeś jej na to powiedział?

lionów złotych, wywozu zaś za 277 milionów funtów, co oznacza w bilansie handlowym stan bierny 130 milionów funtów, czyli 1 miliard i 300 milionów złotych — liczba olbrzymia! Francya także ma stan bierny; w roku 1893 dowóz jej czynił 3936 milionów, wywóz 3209 milionów, stan bierny 727 milionów. Bilans francuski jest w pewnym sensie gorszy od austryackiego, nie dla tego że wykazuje stan bierny, lecz, że od roku 1890 zmniejszył się i wywóz i dowóz francuski o 500 milionów, podczas gdy my po obu stronach mamy pomnożenie. A jednak jest Francya wciąż jeszcze jednym z najbogatszych w kapitały krajem; stan bierny bilansu handlowego nie ma z tem nic wspólnego. Nie inaczej jest w Niemczech, które mają stan bierny 900 milionów marek. Stan czynny mają Stany Zjednoczone, Indye wschodnie, Rossya i Austro-Węgry. Najzupełniej czynny stan miałaby wyspa pozostająca na najniższym szczeblu cywilizacyi; bo z takich krajów tylko się bierze, nic nie zużywają i za nic nie płacą.

Co się tyczy roku 1894, ubolewano, że w pierszym kwartale stan czynny naszego bilansu handlowego obniżył się o 12 milionów. Jakaż tego przyczyna? Wywóz pozostał prawie ten sam, bo wartość jego jest tylko o 400.000 zł. mniejsza; ale podniósł się dowóz, a mianowicie dowóz surowców: ryżu surowego i nasienia lnianego, w czem objawia się wpływ nowopowstałych zakładów przemysłowych w Tryeście. Ale większy dowóz surowców nie jest to zły znak. Właśnie w tym pierwszym kwartale roku 1894 widzimy objaw szczególniejszy. W porównaniu z innymi krajami nasz wywóz zmniejszył się bardzo nieznacznie; wywóz francuski bowiem zmniejszył się w tym kwartale o 15 milionów franków, angielski o 1,467.000 funtów szterlingów, niemiecki o 30 milionów marek. Szczególniejszym sposobem zwiększył się w tych krajach, z wyjątkiem Francyi, dowóz razem o 300 milionów złotych. Zachodzi tedy pytanie: gdy wszystkie państwa mają wywóz mniejszy, a dowóz większy, jakże to wytłómaczyć? Otóż to wcale wytłómaczyć się nie da, bo do tego potrzebowalibyśmy statystyk wszystkich krajów, także zamorskich, których nie mamy, szczególnie też południowej Ameryki, która wywozem swym bardzo wpływa na liczby dowozu europejskiego. Z tego porównania atoli widzimy, że zmniejszenie się naszego wywozu jest bardzo nieznaczne. Wbrew innym tedy twierdzeniom ja stwierdzam, że nasz rozwój ekonomiczny czyni pocieszające postępy; stwierdzam także, że traktaty handlowe z r. 1892 nie wywarły wpływu niepomyślnego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rada państwa.

(*CCXCV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 21 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Publiczności nie wiele.

Pos. Proskowetz wnosi interpelacyę do Panów Ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, w sprawie ustawy o obłąkanych.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad etatem Ministerstwa handlu. Pod obrady idzie rozdział: Poczty i telegrafy.

Do głosu zapisało się: przeciw rozdziałowi 9 posłów, za rozdziałem 7, między nimi pp. Sokołowski i Weigel.

Pos. Polzhofer przemawia za ustanawianiem urzędników przy pocztach nieskarbowych za dekretami, a nie na podstawie kontraktów, oraz za rozszerzeniem spoczynku niedzielnego na urzędy pocztowe.

Pos. Roser ujmuje się za ekspedytorami, konduktorami, telegrafistkami i manipulantkami w duchu polepszenia ich doli, tudzież za wszystkimi urzędnikami niższymi w duchu łatwiejszego awansu. Następnie przemawia za takiem urządzeniem poczt, ażeby mogły pobierać podatki.

P. Minister handlu hr. Wurmbrand: Spełniam miły obowiązek, stwierdzając ustawiczny a całkiem niespodziewany rozwój instytucyi pocztowej kasy oszczędności. W ostatnich dziesięciu latach suma depozytów złożonych w nich podniosła się z 7,800.000 zł. na 28,700.000 zł., suma zaś obrotów przekazowych z 46 milionów na 1255 milionów, *clearing* z 3 milionów na 828 milionów. Zważywszy, że wielkie banki i zakłady pieniężne nie biorą w tem udziału, że tylko średni i pomniejsi kupcy i t. p. korzystają z pocztowej kasy oszczędności, widzimy, jak olbrzymi jest udział szerokiej publiczności. Mimo niesłychanej taniości usług swoich, instytucya pocztowej kasy oszczędności zarobiła już na czysto 1 milion. Z tego zarobku co prawda Państwo ma dotychczas niewiele, część jego bowiem idzie na fundusz rezerwowy i na fundusz emerytalny. Instytucya ta mogłaby jeszcze większe przybrać rozmiary jako najpraktyczniejszy bank ludowy. Spodziewam się, że powiedzie się sprowadzić węgierską pocztową kasę oszczędności w styczność z austryacką i przez to ścieśnić węzeł między obu połowami Monarchii w sprawach ekonomicznych. (*Brawo, brawo*). Można też pomyśleć o tem, by pocztowa kasa oszczędności zajęła się pobieraniem podatków, co byłoby ulgą dla ludności, a Państwu ułatwiłoby sposób postępowania przy poborze podatków, czyniąc go prostszym i tańszym. Nadto można pomyśleć o tem, aby samo Państwo także w wypłatach swych skorzystało z tej instytucyi. Tym sposobem pocztowa kasa oszczędności stałaby się bankiem ludowym i skarbowym. — Na posiedzeniu ostatniem niektóre ustępy mowy mojej źle zrozumiano; szczególnie pan przewodniczący komisyi przemysłowej (pos. Weigel) może być przekonany, że nie było zamiarem moim ubliżyć komisyi, której pracowitość znam doskonale; zamiarem moim było tylko zasłonić Rząd przed zarzutem, że ustawodawstwo w sprawach przemysłowych postępuje krokiem powolnym.

Pos. Vaszaty omawia sprawę równouprawnienia językowego na poczcie i odbiega tak daleko od rzeczy, że prezydent za zgodą Izby odejmuje mu głos, naturalnie wśród wielkiego hałasu na ławach młodoczeskich.

Pos. Sokołowski wynurza Ministerstwu handlu podziękę za to, że jak w sprawach komunikacyjnych w ogóle w całem Państwie, tak w szczególności w Galicyi pod tym względem wiele zdziałało dobrego. Ten zwrot w ekonomicznej polityce względem Galicyi napawa Koło polskie otuchą i pozwala mu przez usta mowcy wyrazić niektóre życzenia i postulaty, tak n. p. życzenie, aby nakoniec już założono zapowiedzianą przed kilku laty komunikacyę telefoniczną między Wiedniem a Krakowem. Dalej przemawia mowca za przejęciem nierządowych urzędów pocztowych na etat skarbowy, a względnie za przyspieszeniem tej akcyi. Wyłuszczywszy następnie konieczność urządzenia nowej filii pocztowej w Krakowie, mowca przechodzi do sprawy polepszenia doli niższym obojga płci urzędnikom pocztowym; nie przecząc, że stosunek liczebny urzędników niższych do wyższych w innych także krajach koronnych jest rażący, dowodzi, że najwięcej anormalny jest ten stosunek w Galicyi. Dalej ujmuje się za telegrafistkami, żądając również polepszenia ich doli, a dla listonoszów prosi o skrócenie czasu służby, potrzebnego dla uzyskania emerytury, o lat pięć. Dla sług pocztowych żąda zabezpieczenia utrzymania na czas choroby. (*Huczne brawa* z ław polskich).

Komisarz rządowy, szef sekcyi Obentraut z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości dbałość posłów o dolę urzędników pocztowych, co zupełnie trafia w intencyę najwyższej administracyi pocztowej. Ta jednak musi rządzić się względami finansowymi, względami na równowagę w budżecie. Zresztą zrobiono w ostatnich dziesięciu latach już wiele, bo wydatki na płace wzrosły z 10,600.000 zł. na 18,300.000 zł. Dla dyurnistów manipulacyjnych wiele jeszcze uczynić pozostaje, ale akcya już dawniej rozpoczęta, w tym roku na szersze przeprowadzona będzie rozmiary. Dla manipulantek i telegrafistek uczyniono w latach ostatnich bardzo wiele, nawet przyznano im możność nabycia praw do emerytury. Co się tyczy potrzeb komunikacyj pocztowych, naczelny zarząd poczt czyni im zadość bez względów ubocznych; w roku ubiegłym urządzono 174 urzędów pocztowych i 108 stacyj telegraficznych, obecnie zaś jest w toku urządzenie 80 urzędów pocztowych i 15 stacyj telegraficznych. Co do telefonów, sieć ich rozwija się ku różnym stronom i stanie się zadość życzeniu, aby Kraków otrzymał połączenie z Wiedniem.

Pos. Ferjancic nalega o urządzenie kilku urzędów pocztowych w Krainie.

Pos. Weigel żąda, aby Skarb przejął na siebie spłacenie tych kwot, które spłacić mają *ex post* manipulantki i telegrafistki, w celu zaliczenia im przebytych lat służby do czasu emerytalnego, bo przy płacy 1 zł. lub 1 zł. 10 ct. na dzień trudno zdobyć się na znaczną spłatę za czas przeszły, zwłaszcza gdy zazwyczaj każda z nich dźwiga na sobie troskę o matkę i kilkoro rodzeństwa. Mowca przemawia za wyniesieniem naczelnika pocztowego na dworcu lwowskim do wyższej rangi, poczem ujmuje się za urzędnikami pomocniczymi centralnej pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu. Nakoniec odpowiada mowca na dzisiejsze słowa Pana Ministra handlu o komisyi przemysłowej w tym duchu, że je przyjmuje na znak zgody i dziękując Panu Ministrowi za uprzejmość, zapewnia, że komisya, o ile pozwolą kilkunastogodzinne posiedzenia plenarne Izby, z największą gotowością weźmie się do załatwienia projektów rządowych. Komisya ożywiona jest najszczerszemi chęciami i pragnie zgody z Rządem. (*Huczne brawa*).

Tu zamknięto dyskusyę. (*Wielki hałas na ławach młodoczeskich*). Po przemówieniu mowców generalnych i sprawozdawców specyalnych uchwalono rozdział o pocztach i telegrafach.

Pod dyskusyę idzie rozdział skarbowych dróg żelaznych. Do głosu zapisało się: przeciw rozdziałowi 16, za rozdziałem 21 posłów, między nimi Potoczek.

Pos. Kaftan rozwodzi się obszernie nad sprawami kolejowemi, głównie ze stanowiska technicznego, przyczem z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie Rządu, że chce zaprowadzić ład i system w rozwinięciu sieci lokalnych dróg żelaznych.

Pos. Kraus przemawia za zbudowaniem pewnej linii kolejowej w Dolnej Austryi.

Pos. Steinwender zwalcza wywody pos. Wimhölzela, przeciwne zbudowaniu drogi żelaznej z Salcburga przez góry do Tryestu.

Pos. Terlago żąda rozwinięcia sieci kolei lokalnych w Tyrolu.

— Nic. Poszedłem zaraz, skłoniwszy się lekko, a na schodach machnąłem ręką i pomyślałem: Ot, tumani baba, ażeby coś powiedzieć za pobrane pieniądze.

— Ależ prawda, prawda, mój drogi, zwiodła cię na pewno. Wszak najlepszy kłam tej przepowiedni zadała rzeczywistość. Czyż nie masz swego ogniska domowego, w którem wszystkim nam tak błogo, czy ja nie jestem twoją nieodstępną towarzyszką, najwierniejszą przyjaciółką, najczulszą kochanką i najlepszą żoną? Czyż mało rozkoszy sprawiają nam nasze dobre i kochające nas dzieci?...

— O prawda, skarbie mój i pieszczoto — odrzekł, obejmując ją rękoma i całując w czoło. — Tyś jedyną, bezpieczną, najszczęśliwszą stacyą mego życia. W tobie czerpię spokój dla duszy, w tobie odnajduję wytrwałość do pracy, tyś źródłem natchnienia i zapału dla sztuki, tobie zawdzięczam wszystkie błogie chwile mego istnienia: tyś mojem szczęściem wielkiem i niezasłużonem!...

Słuchała go z wyrazem czułości w oczach i z rozkosznym na ustach uśmiechem. Lecz po chwili zadrżała nagle i zasępiła się mocno.

— Co tobie? — zapytał.

— Nic, drogi mój, tylko po coś ty do tej kabalarki chodził i pocoś mi o niej mówił? Tak nam jest błogo z tą chwilą obecną, że nigdy nie myślałam o przyszłości, a jednak kto wie — dodała z rosnącym niepokojem — co nastąpić może?... Nikt losu swego nie pewny, a wówczas strach mnie bierze pomyśleć, co się z tobą stanie?

— O nie martw się przywidzeniem, dziecko drogie, bo to nierozsądnie. Porzuć te myśli przykre i pójdź tu bliżej do mnie....

Usiadła na jego kolanach, a on czuł przy sobie jej drogą postać. Jej miękkie włosy dotykały jego twarzy, śnieżne ramiona obejmowały jego szyję i głowa oparła się na jego piersi. W ten sposób siedzieli długo w cichem zamyśleniu....

. . . . . .

(Dokończenie nastąpi).

Leopold Méyet.

Z PARNASU.

(Dokończenie).

W tej barwnej mozajce, jaką jest *Anima lachrymans*, przytoczony powyżej sonet jest z pewnością najcenniejszym brylancikiem. Mieni się on wszystkiemi barwami tęczy, tchnie wielką siłą i czystością uczucia. Więcej tak szczerych i czystych porywów — a z pewnością nawet mój znajomy, wróg dzisiejszej sztucznej, wyszlifowanej poezyi, która błyszczy, lecz nie grzeje, pogodziłby się z nią na wieki!

Przejdźmy teraz „Pod sklepienie niebios“. Mamy szereg pejzaży z gór, dolin, mamy odmalowaną polską naszą jesień, kiedy to po „żółtych rżyskach, przetykanych trawy, zwiędłej resztkami, wije się słońca blask złotawy“.... Wiele tam wszędzie trafnych spostrzeżeń i umiłowania wiecznie pięknej przyrody — pejzażu jednak nie traktuje Kasprowicz przedmiotowo, ściśle po malarsku, na wzór naturalistów dzisiejszych, którzy malują to tylko co widzą; lecz przeciwnie wszędzie własne podkłada uczucie i nastrój duszy swojej usiłuje zawsze połączyć z nastrojem natury. Oto przykład:

Przypłynął ku mnie cichy, przytłumiony
Jęk, wszczęty w sosnach, na krawędzi boru,
I wnet ogarnął wszystkie drzew korony,
Spowite w ciszy letniego wieczoru.

I las tajemnych dźwięków miliony,
Rozpełzujących się w głębi przestworu,
Jął wydobywać z swej piersi zielonej —
Zbyt późne echa przedwiecznego chóru.

I moją duszę, jakby była drzewem
Pełnem konarów, liściastych gałęzi,
Szum ten głęboki w dziwne wprawił drżenie:

Nim się spostrzegłem, z cielesnej uwięzi
Rwie się i płynie, w ślad za sosen śpiewem
Gdzieś w bezgraniczne, nieznane przestrzenie....

„Impresye“ (a jest ich kilka) nie należą z pewnością do ozdób tomiku. Są to zbyt szorstkie, realistyczne malowidła. W dalszym ciągu („Z areny publicznej“), prócz innych wierszy okolicznościowych, znajduje się między innemi, ładna kantata (Na odsłonięcie pomnika Mickiewicza), uwieńczona na konkursie w Krakowie. Wspomniawszy o dłuższym poemacie „Ezechiel“, zwracamy się z wielkiem zajęciem ku gawędom i obrazom, w których Kasprowicz stanowczo jest najbardziej sobą.... T. T. Jeż pisząc przed kilku laty o pierwszym tomiku jego poezyj, wyraził się, że są one istnem „przeciwstawieniem Bohdana Zaleskiego, który językowi nadał giętkość melodyjną, czyniącą z mowy polskiej jakąś promiennością przeniknioną pyłkowość, przeznaczoną na kojenie serca i ucha.“ U Kasprowicza nic takiego nie znajdziesz — przeciwnie, „akcenty tej samej mowy w jego ustach mają w sobie coś surowego, twardego, szarpiącego — rzekłbym — dzikiego....“

Można to poczytać poecie za wadę, można formę jego — jak to ktoś uczynił — nazwać zmanierowaną, trudno przecież odmówić jej oryginalności.

Najoryginalniejszym, nietylko pod względem formy, ale treści, jest w gawędach i obrazach („Rumianek“, „Na rozdrożu“, „W karczmisku“, „Król Lear z Biedaczewa“ etc.), w których z wielkiem zamiłowaniem kreśli nam życie wiejskie, lud siermiężny, jego myśli, troski, bole.... Kasprowicz zna lud. Chłop jego jest rzeczywiście chłopem z krwi i kości, nie ma w sobie nic z sielankowości naszych znakomitych pomadkowych wieszczów, którzy umieją malować nam tylko „kmiotków“, dobrych, poczciwych „kmiotków“, wielce przypominających czasy pudrowanych peruk, kiedy to tkliwy Filon przygrywał na fletni nadobnej swojej Filidzie....

Z tem wszystkiem wątpię, aby kiedyś pensyonarki deklamowały gawędy Kasprowicza na estradzie koncertowej.

Oryginalną, na niczem niewzorowaną formę znajdujemy również w symbolistycznym — nie pod względem dźwięków — jak to jest w modzie, lecz pod względem ogólnego nastroju, utworze: „Maryan Olchowicz“. Co zacz ten Olchowicz? Jest to nowożytny Hamlecik polski, coś w rodzaju Płoszowskiego, natura wysoce wrażliwa, niepospolita, ale chora na osłabienie woli, człek, który ma wielkie ideje, a drży, gdy mają stać się czynem. Zdenerwowany, wyniszczony, pogrąża się w apatyi, w daremnem filozofowaniu. Przed oczyma ciągle grób mu się przesuwa; duch jego „przebiegłszy przez świat ten, jak burza“, wlecze zmęczone skrzydła po ziemi i pożąda tylko.... ciszy.

O, Maryanie Olchowiczu — woła — imię twoje jest symbolem *) gwiazdy, co wśród burzliwej nocy miała przyświecać żeglarzom; nazwisko zaś twoje „wrażą tajemniczego króla olch (*Erlkoenig* Goethego) oznacza potęgę.“

Zanimeś powstał, nieznana ci siła
Dwa te pierwiastki tobie przeznaczyła
W przedwiecznej ciszy....

Cóż, żeś niegdyś zaświecił „nad szalonym światem, jak gwiazda morska ponad głębinami“ — burza jak przedtem smaga je nielitości wie, powleka się błękit niebios ołowiem, maszty się łamią, okręt idzie na dno — jeno słychać jęki, a przekleństwa żeglarzy.... Na ich czele ojciec twój, upiór z sercem pękniętem wstał z mogiły, by ci złorzeczyć; a dalej matka porzucona w nędzy błoto, a dalej siostry ze starganemi siły....

Od tego piekła życia, od tych widm i mar, od cierpień i zgryzot, uwolni Olchowicza tylko.... cicha toń jeziora, nad którem właśnie duma, „wsłuchany w poszumy traw szeleszczących, wpatrzon w kwiatów tłumy, które śmierć jutro swoją kosą skosi“....

To pragnienie ciszy, spokoju jest w nim wielce charakteryczne, przewija się w każdej strofie, dzwoni wciąż w uchu.

Żałuję bardzo, ze z braku miejsca nie mogę przyjrzeć się bliżej temu współczesnemu królowi olch.... A zasługuje on na uwagę pod niejednym względem.

Jan Zdora.

*) Hebrajskie „miriam“ oznacza gwiazdę morza.

Pp. Ferjancic i Szuklje także zwalczają projekt linii salcbursko-tryestenskiej jako bardzo drogi, a niepożyteczny, nawet szkodliwy, bo służyłby handlowi południowych Niemiec. Obaj mowcy przemawiają za inną linią, prowadzącą przez góry Karawanki.

Na tem przerwano posiedzenie o godzinie 5 minut 30 na pół godziny.

* * *

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie na nowo o godzinie 7 minut 25 w obecności około 30 posłów.

Pos. Gessmann, zaznaczając tak mały udział posłów, nazywa taki parlamentaryzm „wstrętną komedyą“. (Prezes przyzywa mowcę do porządku). Mowca ujmuje się za urzędnikami skarbowych dróg żelaznych, poczem uderza na kolej Południową, że czyni oszczędności na urzędnikach niższych i na rekonstrukcyach toru, aby wydobyć największe zyski dla akcyonaryuszów; mowca kończy krytyką tramwajów wiedeńskich.

Komisarz rządowy, Prezydent generalnej dyrekcyi kolei państwowych dr. Biliński mówi o organizacyi zarządu tych kolei, o „niedoborze“ w dochodach, o sprawie podwyższenia taryf — polemizując z wywodami mowców poprzednich, głównie posła Kaizla.

Nakoniec odpowiada pos. Gessmannowi na jego wywody o urzędnikach Mowę tę podamy później.

Pos. Kindermann żąda zbudowania pewnej linii kolejowej w północno-zachodnich Czechach.

Pos. Rigler przemawia za tem, aby na skarbowych drogach żelaznych zaprowadzono znowu bilety osobne na krótsze odległości.

Pos. Keil broni projektu linii salcbursko-tryesteńskiej.

Pos. Forzt zwalcza niektóre części wywodów pana Prezydenta Bilińskiego.

Pos. Rainer sprzeciwia się stanowczo projektowi kolei salcbursko-tryesteńskiej.

Izba uchwala rozdział skarbowych dróg żelaznych. Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 40 po północy. — Następne we wtorek.

KORESPONDENCYE

Poznań, 21 maja.

(Nowy poseł do parlamentu niemieckiego — P. Kościelski. — Dwa nowe wybory. — Nieprzyjazne wobec Polaków stanowisko niemieckiego prowincyonalnego związku rolniczego w W. Księstwie Poznańskiem).

(#) Dzisiaj ogłoszony będzie w Inowrocławiu urzędownie wynik wyborów do parlamentu w okręgu inowrocławsko-mogilnicko-strzelnickim. Formalność ta nie będzie ciekawą, wszystkim bowiem już wiadomo, że kandydat polskiego centralnego komitetu wyborczego dr. Krzymiński, otrzymał znakomitą większość. Nowy poseł, obejmujący mandat po panu Kościelskim, jest młodym lekarzem, człowiekiem inteligentnym, którego nazwisko jednak dopiero w ostatniem stadyum akcyi przedwyborczej nabrało szerszego rozgłosu. Dotąd było ono mało komu znane po za miedzami powiatu inowrocławskiego. Czy był on rzeczywiście kiedyś zwolennikiem t. zw. partyi ludowej, od której atoli usunął się, widząc że dąży ona do rozbicia solidarności narodowej i burzenia tego; co z takim trudem powiodło się zbudować — nie umiem powiedzieć. Ci, którzy znają dr. Krzymińskiego zapewniają, że ożywiony jest on najlepszemi chęciami i nie przypuszczają, aby w Kole polskiem w Berlinie chciał przyczynić się do wzmocnienia żywiołu skrajno szowinistycznego. Udział polskich wyborców przy głosowaniu był dość liczny, chociaż w tym właśnie okręgu nie zachodziła bynajmniej obawa zwycięstwa kandydata niemieckiego. P. Kościelski dał przykład niezwykłego poczucia obowiązku obywatelskiego, pomimo bowiem, że od dłuższego czasu bawi na kuracyi w Styryi, przybył umyślnie, aby oddać swój głos na dr. Krzymińskiego. Bliższym swoim znajomym opowiadał p. Kościelski, że zaproszony w charakterze gościa na posiedzenie Koła polskiego w Wiedniu, odniósł z tego co słyszał tam i widział możliwie najlepsze wrażenie. Otaczała go atmosfera prawdziwej powagi, na jaką tylko może zdobyć się ciało, składające się z doborowej inteligencyi.

W rozpisanych na 23 b. m. wyborach ściślejszych posła do parlamentu z okręgu wyborczego człuchowsko-złotowskiego, pomiędzy niemieckim kandydatem konserwatywnym Hilgendorfem a kandydatem polskim, p. Prądzyńskim, postanowiło stronnictwo antisemickie wstrzymać się od głosowania. Kandydaci centrum i Polaków mieli w głównych wyborach 5399 głosów, p. Hilgendorf 5679. Centrum uchwaliło popierać obecnie polskiego kandydat , to też widoki zwycięstwa p. Prądzyńskiego znacznie się pedniosły. Do wywalczenia wszakże zwycięstwa potrzebaby zdobyć jeszcze blisko 700 głosów ponadto, jakie oddali Polacy i centrum przy głównych wyborach.

Na początku przyszłego miesiąca odbędą się ponowne wybory posła do Sejmu pruskiego z powiatu opolskiego, gdyż na wniosek sejmowej komisyi rugów wyborczych, uznała Izba poselska wybór majora Szmuli, dotychczasowego reprezentanta opolskiego okręgu wyborczego, za nieważny, rzekomo z tego powodu, że podczas wyborów zaszło kilka błędów formalnych, szczególnie zaś, że pewna liczba wyborców, którzy na pana Szmulę głosowali, sprawowała bezprawnie mandat wyborczy. Trzy razy już w przeciągu jednego półrocza odniósł lud polski w obwodach, daleko od siebie odległych, zwycięstwo nad kandydatami poselskimi, których szląskie centrum stawiło i popierało, jest więc nadzieja, że i teraz powiedzie mu się zdobyć mandat dla pana Szmuli, jednego z najbardziej zasłużonych mężów około rozbudzenia i rozwoju poczucia narodowego na Górnym Szląsku.

W prasie niemieckiej, na zebraniach niemieckich a nawet w Sejmie i parlamencie odzywają się ciągle skargi, że Polacy odsuwają się od Niemców, nie chcą z nimi wspólnie pracować, że wreszcie wnoszą wszędzie spory polityczne i narodowościowe. Że wspólna taka praca jest bardzo trudna a niekiedy niemożliwa i że wina tutaj nie cięży na Polakach, na to dowodem jest między innemi odbyte w tych dniach w Bydgoszczy walne zebranie niemieckiego prowincyonalnego związku rolniczego w W. księstwie Poznańskiem. Na zebraniu tem poruszył wielce dla nas nieprzychylnie usposobiony prezes regencyi bydgoskiej, p. Tiedemann, sprawę Izb rolniczych, a zapominając o swym charakterze urzędowym, nakazującym mu stać ponad stronnictwami, oświadczył bez ogródki, że on i jego stronnictwo, wolnokonserwatywne, wtedy tylko głosować będzie za projektem Izb rolniczych, jeżeli dla poznańskiej Izby rolniczej zaprowadzone zostaną wyjątkowe przepisy wyborcze, gdyż według dotychczasowego projektu, żywioł polski w poznańskiej Izbie byłby w większości.

Oświadczenie to przyjęli zebrani z objawami żywego zadowolenia czem, z jednej strony okazali, że nawet w sprawach rolniczych, które powinny być przecie terenem neutralnym, gotowi występować wrogo przeciw żywiołowi polskiemu; z drugiej zaś dali wotum nieufności rządowi, który zajął w kwestyi Izb rolniczych stanowisko bezstronne i dla projektowanej poznańskiej Izby rolniczej nie wymagał żadnych przepisów wyjątkowych.

Wypadki w Serbii.

Koła, które śledziły dotąd uważnie to wszystko, co działo się w czasach ostatnich w Serbii, wyrażają przekonanie, iż ostatni zamach stanu, jeżeli tak chcemy nazwać zniesienie konstytucyi z r. 1888 i powrót do konstytucyi narodowej w r. 1869, był istotnie polityczną koniecznością. Srronnictwo radykalne całem swojem zachowaniem się sprowadziło tak naprężoną sytucyę, że zachodziła naprawdę obawa zupełnego upadku powagi i władzy królewskiej; odkryty równocześnie spisek na rzecz Karadżordżiewiczów dopełnił miary zamieszania w wewnętrznych stosunkach Serbii. Tylko niezwykła energia, tylko śmiałość i stanowczość, działanie szybkie, a niedwuznaczne uratować mogło tron młodego Obrenowicza. Walka z podkopującym podstawy wszelkiego politycznego porządku obozem radykalnym stawała się w dotychczasowych warunkach niemożliwą: ewentualność zamachu stanu była jedynym ratunkiem według poglądu obu królów i zdania sprzyjających im polityków. Obóz radykalny widocznie nie spodziewał się ani nie był przygotowany na zamach. Jeszcze w przededniu ogłoszenia manifestu królewskiego obiegały pogłoski, że król się waha i że prezydent gabinetu Nikołajewicz prowadzi rokowania z prezydentem klubu radykalnego, Ristą Popowiczem w sprawie pojednania z królem. Odkrycie związku pomiędzy wichrzeniami antidynastycznemi a głównym dzisiaj przedstawicielem politycznego radykalizmu w Serbii Mikołajem Pasiczem, podkopie niezawodnie ogromnie znaczenie i przyszłość radykalnego stronnictwa, które przestaje być w oczach ludu dynastycznem, a przeto i patryotycznem i narodowem. Lud, widząc dokąd dążą istotnie tacy politycy, jak Kosta Tauszanowicz i Mikołaj Pasicz, musi odwrócić się od nich pamiętając o niespożytych zasługach, jakie około wyswobodzenia ojczyzny położyła w Serbii dynastya Obrenowiczów.

O ile dotąd wiadomo, agitacye antidynastyczne rozchodzić się miały w dwóch kierunkach. Jedna frakcya działała pod natchnieniem Karadżordżewiczów i pod osobistym kierunkiem Pasicza. Drugim odłamem radykalnego obozu kierować miano potajemnie z Cetynii; chodziło o posadzenie na serbskim tronie syna księcia Mikołaja, i w tym duchu podziemną działalność rozwijał pop Milan Gyuricz, przy pomocy licznych czarnogórskich agentów. Przybycie Milana do Belgradu tłómaczy się odkryciem tych machinacyj i potrzebą nagłej a stanowczej obrony przed całym tym antidynastycznym ruchem.

Godnem jest uwagi, że w przywróconej właśnie konstytucyi, artykuł 10 reguluje następstwo tronu w Serbii. Artykuł ten orzeka, iż Karadżordżewicze, na „których cięży po wszystkie czasy przekleństwo narodu, są na zawsze i bezwarunkowo wykluczeni od tronu“.

Pol. Corr. dowiaduje się, że ks. Arsen Karageorgiewicz, brat pretendenta ks. Piotra, wyjechał z Petersburga przez Wiedeń do Rumunii. Pogłoska, jakoby go widziano w Kalafacie, na granicy serbskiej, jest nieprawdziwą. W toku obecnych dochodzeń w Belgradzie stwierdzono między innemi, że ks. Piotr przed kilkoma laty, za rządów radykalnego gabinetu, bawił przez kilka dni w Belgradzie. Mieszkał w jednym z domów prywatnych i odbywał konferencye z wpływowemi osobistościami.

U znanego radykalnego agitatora Ranka Tajsicza odbyto rewizyę, która jednak nie wykryła nic uwagi godnego.

Pasicz ma dopiero w tych dniach wyjechać z Petersburga. Przez Wiedeń i Tryest zamierza on udać się do Dalmacyi, gdzie jego rodzina przepędzi lato. Do Serbii Pasicz na razie nie powróci. Zaznaczają jako charakterystyczny fakt, iż przywódca radykalnych zawsze w chwilach krytycznych dla swojej partyi, bawi po za granicami Serbii.

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą zapewnienia, że wiadomość o zmianie konstytucyi przyjęto wszędzie wśród najgłębszego spokoju. Lud serbski pragnie pokoju i ustalenia stosunków, a niechęć ku radykalnym utwierdza się we wszystkich patryotycznych kołach Serbii.

Z przywróceniem konstytucyi z r. 1869 cała władza rządowa powraca do korony. Skupczyna ma tylko znaczenie ciała doradczego; prawo proponowania ustaw przysługa tylko królowi. Na 3000 opodatkowanych przypada jeden deputowany, a z ogólnej liczby 134 posłów, korona mianuje 44. Urzędnicy, adwokaci, profesorowie, nie mogą odtąd piastować mandatu z wyboru, może ich jednak powołać do Izby korona. Skutkiem znacznego ograniczenia wolności prasy, stowarzyszeń i t. d. radykalni utracą te środki, które ułatwiały im niezmiernie agitacyę wśród mas ludności.

Za granicą przyjęto z jak największym spokojem ostatnie wypadki w Serbii.

Sytuacya we Włoszech.

Włoska Izba dep. zakończyła w poniedziałek na posiedzeniu przedpołudniowem obrady nad budżetem ministerstwa wojny; według ogłoszonego następnie rezultatu tajnego głosowania, budżet ministerstwa wojny przyjęty został bardzo znaczną większością, bo 229 głosami przeciw 98. W tym samym dniu, na posiedzeniu popołudniowem, rozpoczęła się dyskusya nad projektami finansowej reformy.

Zarówno w wyniku głosowania nad budżetem wojny, jak i w wielu momentach rozprawy nad tym budżetem może rząd włoski słusznie dopatrywać się zwycięstwa swego, — budżet wojenny bowiem był tym, który głównie chciano znacznie okroić, by pod pozorem popularnego obecnie we Włoszech hasła zaprowadzenia oszczędności, poplątać zamiary gabinetu Crispiego. Ten wynik głosowania jest jeszcze tem ważniejszy, iż komisya finansowa, która zastanawiała się nad projektami reformy finansowej, przedłożonymi przez rząd i projekta te odrzuciła, lub bardzo zmieniła, — proponowała ze swej strony także znaczne obcięcie budżetu wojny. Otóż uchwalenie tego budżetu w tej formie, w jakiej chciał rząd, jest już przez to samo odrzuceniem nieprzychylnych rządowi wniosków komisyi finansowej i pewną rękojmią, że Izba ostatecznie porozumie się z rządem w kwestyi reformy finansowej.

Między innemi pozycyami, co do których komisya proponuje oszczędności, są koszta fabrykacyi nowych karabinów. Dotąd wyrobiono niespełna 200.000, a trzeba wyrobić przynajmniej 700.000. Komisya doradza między innemi wstrzymanie tej fabrykacyi, t. j. utrzymanie armii w poniżającym zastoju w porównaniu z armiami innych mocarstw. Na taki środek, według wszelkiego prawdopodobieństwa, większość Izby chyba się nie zgodzi; można spodziewać się tego teraz, skoro przynajmniej na żądanie gabinetu wzięła Izba za podstawę rozprawy nad reformą finansową, nie sprawozdanie komisyi, jak to bywa zwykle, lecz projekt rządowy.

Z ukończonej już rozprawy budżetowej nad etatem wojskowym, warto jeszcze zanotować, że podczas rozpraw nad rozdziałem XXIV: „Sądy wojenne“, kredyt 487.000 lirów, wywiązała się żywa dyskusya. Deputowani Spirito i Merlani żądali zmniejszenia tego kredytu do 387.000 lirów, redukcyi sądów wojskowych do dwunastu, i przedstawienia Izbie projektu o przekazaniu przestępstw wojskowych sądom zwyczajnym, z wyjątkiem przestępstw, popełnionych przeciw karności wojskowej, podczas wojny, lub na statku wojennym. Crispi oświadczył, że podobnej rezolucyi nie przyjmie. Izba odrzuciła ją 140 głosami przeciw 76; Rudini i Zanardelli wstrzymali się od głosowania.

Według prywatnych wiadomości, rząd p. Crispiego ułożył już deklaracyę, jaką chce złożyć w Izbie w czasie rozpraw nad reformą finansową, oraz zastanawiał się nad szeregiem nowych projektów finansowych, które minister skarbu br. Sonnino ma obecnie jeszcze wnieść w Izbie. Pomiędzy tymi projektami znajdować się ma także projekt monopolu spirytusowego.

KRONIKA

Lwów, 23 maja.

— **Wypoczynek niedzielny w trafikach.** JE. P. Minister skarbu dr. Plener wydał, jak wiadomo, dla Wiednia, Pragi, Tryestu, Gracu, Berna, Lwowa i Krakowa wraz z Podgórzem rozporządzenie, według którego sprzedaż tytoniu w trafikach i ruch w kolekturach loteryjnych kończone być mają w dni niedzielne już o godz. 12 w południe. Jeżeli łącznie z trafiką znajduje się handel materyałów spożywczych, można sprzedaż fabrykatów tytoniowych podjąć znowu w tych dniach po godz. 6 wieczorem, jednak najwyżej na czas dwóch godzin. To samo rozporządzenie odnosi się do wszystkich miast, których ludność przekracza cyfrę 20.000 mieszkańców. W innych miejscowościach można sprzedaż tytoniu i ruch w kolekturach loteryjnych przedłużyć do godz. 3 popołudniu.

— **Dział dobroczynności na Wystawie.** Stanisławowa hr. Badeniowa urządza na Wystawie krajowej, w sekcyi „Praca kobiet“, dział dobroczynności, w którym pomieszczone będą wykazy statystyczne, sprawozdania odnoszące się do ochronek, domów pracy i szpitalików, utrzymywanych przez kobiety, stowarzyszenia kobiet i zakony żeńskie; książki administracyjne używane w tych zakładach, próbki robót wykonywanych przez osoby umieszczone w ochronkach, fotografie, równie jak sprawozdania i wykazy statystyczne kobiecych stowarzyszeń dobroczynności, zajmujących się wspomaganiem ubogich, sierót, wdów, starców i kalek.

— **Plac Wystawy** otwarty będzie w dniu jutrzejszym, we czwartek, 24 b. m., od godziny 2 popołudniu do 8 wieczorem. Dwie kapele: „Harmonii“ i wojskowa na placu. Wstęp do wnętrza pawilonów bezwarunkowo wzbroniony.

— **Panorama Racławicka** będzie dla publiczności we czwartek, dnia 24 b. m. od godziny 1 do 8 wieczorem otwartą. Wstęp 1 zł. od osoby.

— **Dr. Zdzisław Marchwicki,** wiceprezydent miasta, dyrektor Wystawy krajowej, uległ wczoraj przykremu wypadkowi, który na szczęście nie pociągnął za sobą groźniejszych skutków. P. wiceprezydent jechał wczoraj popołudniu powozem swoim na plac Wystawy. Przy zbiegu ulicy Koralnickiej i placu Akademickiego, dorożkarz nr. 264, jadący w szalonym pędzie, pomimo iż nie miał pasażera, najechał na powóz wiceprezydenta tak nieszczęśliwie, że dyszel zniósł siedzenie powozu i uderzył dr. Marchwickiego w piersi. Powóz wywrócił się i p. wiceprezydent wraz z nakryciem powozu wypadł, a jakkolwiek stangret wstrzymał konie, to jednak uszły one jeszcze kilkanaście kroków, wlokąc wiceprezydenta za sobą. Dzięki temu właśnie, że nakrycie powozu stanowiło rodzaj oparcia i dzięki przytomności umysłu, którą w tak krytycznej chwili p. Marchwicki zachował, wypadek nie zakończył się fatalnie. Skoro tylko konie stanęły, p. Marchwicki podniósł się z ziemi, otoczony mnóstwem przechodniów, objawiających szczere współczucie z powodu przykrego wypadku. Ktoś z obecnych wręczył p. Marchwickiemu zegarek, który w chwili krytycznej wypadł z kieszeni. Mimo doznanych obrażeń na nodze, w skutek stłuczenia, udał się dr. Marchwicki innym powozem na plac Wystawy, gdzie wydawał potrzebne dyspozycye. Dopiero po usilnych naleganiach z wielu stron, udało się nakłonić wiceprezydenta, ażeby zasięgnął porady lekarskiej. Silnie stłuczona noga dolegać mu będzie przez czas dłuższy, wszakże obawa poważniejszych następstw wcale nie zachodzi. Stangret odniósł także podczas wypadku uderzenie w bok, lecz nieznaczne.

Wiadomość o przykrym wypadku wywołała w całem mieście żywe współczucie dla energicznego i wielce zasłużonego dyrektora Wystawy krajowej.

— **Nowy strój dworski,** który zaprowadzono w miejsce dotychczasowego, dla osób, będących kawalerami orderów, a nie uprawnionych do noszenia uniformu lub stroju narodowego, składa się z czarnego fraka, zamkniętego pod

szyją, z kołnierzem sztywnym. Na rękawach i na kołnierzach znajdują się czarne aksamitne wyłogi, przetykane złotem i ozdobione złotymi galonami. W pasie są dwie fałszywe kieszenie po obu bokach, także oblamowane złotymi galonami. Guziki złote z orłem dwugłowym. Od kołnierza w dół może być frak na trzy guziki rozpięty, ażeby widać było biały krawat. Pantalony czarne ze złotymi lampasami, szpada, przypięta do złotego sznura, oraz stosowny kapelusz, uzupełniają ten strój.

— **W jutrzejszej uroczystości** Bożego Ciała, która się odbędzie w kościele Archikatedralnym o godzinie 9 rano, udział wezmą oddziały piechoty załogi lwowskiej w następującym porządku: pułki piech. nr. 24, 30, 55 i 80 po batalionie, z kapelą i ze sztandarem; nadto po pół batalionie strzelców i obrony krajowej, oraz Towarzystwo weteranów wojskowych.

Wspomnione oddziały wojska ustawione będą w ulicy Teatralnej, Trybunalskiej, w Rynku do koła ratusza oraz w ul. Halickiej, pod komendą generał-majora Wiktora Teinzmanna.

— **Dyrekcya ruchu** kolei Państwowych ogłasza: W celu zawiadamiania podróżnych o istniejącym i w najbliższej dobie spodziewanym stanie powietrza, będą codziennie umieszczane odpowiednie ogłoszenia, począwszy od 1 czerwca b. r., na następujących stacyach kolejowych: Lwów, Przemyśl, Nowy Zagórz, Stryj, Skole, Ławoczne, Stanisławów, Kołomyja i Czerniowce. Do tych ogłoszeń (telegraficznych) dołączane będą mapy meteorologiczne, dające ogólny pogląd na stan powietrza w całej Europie.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie** odbędzie zebranie miesięczne w sobotę, 26 maja o godzinie 7 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: Dr. Iwan Franko: Przyczynek do dziejów Unii Brzeskiej.

— **Kolej elektryczna,** znakomita zdobycz postępu, pod względem której Lwów wyprzedził nawet wielkie stolice europejskie, wejdzie już za dni kilka, t. j. 29 b. m. w ruch regularny. Wczoraj wieczorem odbyła się generalna jazda próbna, w której na zaproszenie dyrekcyi kolei uczestniczyli prawie wszyscy członkowie Rady miejskiej z p. prezydentem Mochnackim na czele, funkcyonaryusze magistratu, szczególnie zaś urzędu budowniczego oraz reprezentanci prasy. Zgromadzono się w stacyi centralnej, obok stawu Pełczyńskiego, gdzie kierownik ruchu p. Stiller udzielał wszelkich objaśnień tak co do urządzenia stacyi, jak i prowadzenia ruchu. Oto kilka danych ogólnych: Kolej elektryczna lwowska, wybudowana przez firmę Siemens i Halske jest systemu inżyniera amerykańskiego Sprague'go, o górnem prowadzeniu prądu. Długość całej linii od stacyi centralnej na dworzec kolei państwowej, a ztąd do placu Wystawy wynosi 5.650 metrów. Prądu, do ruchu potrzebnego, dostarcza stacya centralna. Tamże ustawione są 2 kotły rurowe z zastosowaniem paleniska, dym pochłaniającego. Woda studzienna, nieprzydatna do zasilania kotłów, poddaje się poprzód czyszczeniu w urządzonej na ten cel stacyi dla czyszczenia wody. W budynku maszynowym umieszczone są 2 maszyny parowe, z których każda o sile 250 koni, sprzężona jest bezpośrednio z jedną maszyną dynamo-elektryczną, systemu „Siemens i Halske", o biegunach wewnętrznych. Prąd, tamże wytwarzany, o napiętości 500 Volt prowadzony jest przewodami oddzielnymi do każdej z pięciu sekcyj kolei. Wagony, przeznaczone do ruchu, w liczbie 16, zmontowane zostały w fabryce firmy „Siemens i Halske".

Wprowadzanie wagonów w ruch uskutecznia się w ten sposób, że prąd, krążący w drutach, rozpiętych ponad torami, dostaje się za pośrednictwem odpowiedniego strzemienia stykowego (kontaktowego), umieszczonego po nad wagonem, do maszyny dynamo-elektrycznej wagonu i ją obraca. Ruch obrotowy maszyny przenosi się na osie kół za pomocą łańcuchów.— Każdy wagon oświetlony jest pięcioma lampami żarowemi.

Po obejrzeniu całego urządzenia, wyjechały z remizy trzy eleganckie i wygodnie urządzone wagony, w których zebrani zajęli miejsca. Ze stacyi centralnej udano się na kolej, a z powrotem przez plac Maryacki do końca ulicy Zyblikiewicza, ztąd zaś znowu do stacyi centralnej. Wagonami kierowali pp. Stiller oraz inżynierowie Poschenrieder i Dovic. Jazda próbna, której wzdłuż ulic przypatrywało się mnóstwo publiczności, powiodła się pod każdym względem zadowalająco — i mimo wielkiego na ulicach ruchu, bez wypadku. Tempo jazdy było stosunkowo bardzo szybkie, gdyż przestrzeń z dworca kolei do ulicy Zyblikiewicza (około 5 kilom.) przebiegły wozy w 20 minutach, czyli z chyżością 15 kilom. na godzinę.

Cena jazdy z dworca kolejowego na plac Wystawy I kl. wynosić będzie 16 ct., II kl. 12 ct. Stacya koło kawiarni wiedeńskiej stanowić będzie punkt środkowy, zkąd w jedną i drugą stronę opłacać się będzie połowę powyższej należytości.

Linia z dworca kolejowego do parku Stryjskiego oddaną będzie do użytku publicznego 29 b. m. o godzinie 6 zrana; zaś dalsze jej przedłużenie do bram Wystawy w dniu 5 czerwca.

Linia do cmentarza Łyczakowskiego, około której rozpoczęto już roboty, wykończona zostanie w sierpniu b. r.

— **Lutnia,** lwowskie Towarzystwo spiewackie wykona dnia 24 b. m., we czwartek, w sali „Sokoła" IV koncert za rok 1893/4 ze współudziałem p. Teodora Pollaka, pianisty. Początek o godzinie wpół do 8 wieczorem.

— **Z zarządzenia p. prezydenta miasta** Mochnackiego, organa magistratu tutejszego przeprowadzają właśnie ścisłą rewizyę wszelkich godeł i napisów na sklepach kupieckich, wyszynkach, oberżach i w ogólności miejscach publicznych we Lwowie, celem sprowadzenia ich do właściwej miary pod względem zarówno językowym, jak etycznym i estetycznym. Czynność tę powierzył p. prezydent miasta komisarzowi konc. magistratu, p. G. L. Dziubińskiemu. Nieodpowiednie, rażące pod względem gramatyki i sensu napisy lub godła, muszą być do 2 tygodni przemalowane.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Kazimierz z Siecina Krasicki, dr. filozofii, b. poseł Sejmu pruskiego, przeżywszy lat 60.

Jan Fürbeck, naczelnik urzędu pocztowego na dworcu kolejowym w Krakowie, onegdaj po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 65.

W Płocku zmarł na apopleksyę ks. Feliks Motyliński, prałat-prepozyt. W r. 1887 obchodził zmarły 50-lecie swego kapłaństwa.

— **Zmiana własności.** Dobra Rabkę nabyła od dotychczasowego właściciela Sobiesława hr. Mieroszewskiego fundacya Skarbkowska. Zakład kąpielowy w Rabce pozostaje nadal własnością hr. Mieroszewskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 maja. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 22 maja do 12 w południe dnia 23 maja b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (80 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 2·9 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +17,0°C., najwyższa +25,0°C. wczoraj popołudniu. najniższa +14,0°C. wczoraj w nocy.

Wczoraj popołudniu i dziś rano padał deszcz, wieczorem mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Austryi; zwyżka 770 do 765 mm. w zachodniej Norwegii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 24 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +16°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Kadencya sądów przysięgłych** rozpocznie się w dniu 28 b. m. Wyznaczono następujące rozprawy: na 28 b. m. Kaśka Andreyczuk o morderstwo, przewodn. radca Haydrer; 29 b. m. Wilhelm Olsiewicz o oszczerstwo, przewodn. radca Majewski; 30 b. m. Jędrzej Kulikowiec podpalenie, przew radca Sawczyński; 31 b. m. Jan Molko zgwałcenie, przew. radca Lorenz; 1 czerwca Jan Przyszlak oszustwo, przew. radca Spędakowski; 2 czerwca Prokop Semczyszyn kradzież, przew. radca Majewski; 4 czerwca Anna Łabysz morderstwo, przew. r. Lorenz; 6 czerwca Kaśka Wantuch podpalenie, przew. radca Nitarski; 8 czerwca Józef Giszka sprzeniewierzenie. przew. radca Zubrzycki; 14 czerwca Konst. Kijański sprzeniewierzenie, przewodn. radca Zubrzycki; 19 czerwca Piotr Atamańczuk podpalenie, przew. r. Majewski.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** W krakowskiem Muzeum miejskiem przemysłowem rozstrzygnięty został konkurs, ogłoszony niedawno na prace jubilerskie i introligatorskie. Do konkursu zgłosiły się trzy firmy jubilerskie i trzy introligatorskie. Wszystkie trzy prace jubilerskie otrzymały nagrody, a mianowicie: Karol Czaplicki z Krakowa nagrodę pierwszą, znana zaszczytnie firma lwowska, Jan Jarzyna nagrodę drugą, firma lwowska F. Kwaśniewski nagrodę trzecią - nadzwyczajną — wszystkie za garnitur złoty, złożony z broszki, kolczyków i braslety w stylu renesansowym Z introligatorów krakowska firma R. Jahody otrzymała drugą nagrodę za album jubileuszowe na fotografie dla zasłużonego męża, a pierwszą za teczkę na listy; firma krakowska K. Wójcika drugą nagrodę za teczkę na listy Nagrodzone prace znajdą się na Wystawie krajowej.

— **Portrety prezydentów miasta Krakowa.** Pracownię artysty-malarza p. Krzesza, przy placu WW. Świętych w Krakowie, zwiedzał w tych dniach — jak donosi *Czas* — p. prezydent Friedlein wraz z kilkoma członkami Rady. Artysta pokazywał wykończone dwa wizerunki byłych prezydentów dr. Szlachtowskiego i dr. Weigla, zamówione przez Radę miasta. Portrety te odznaczają się szczególnem wykończeniem i wybornem uchwyceniem wyrazu fizyognomii. Przy końcu tygodnia będą portrety wysłane na Wystawę lwowską.

— **Policya krakowska** przychwyciła w tych dniach, przejeżdżające przez Kraków indywiduum, podejrzane o rozmaite kradzieże, rozboje a nawet morderstwo. Przychwytany ma się nazywać Grzegorz Choma *vel* Chomik, a przybierał także nazwisko Franciszka Łozińskiego; urodzony we Lwowie, liczy obecnie 34 rok życia. Dawniej był kelnerem. Z powodu podejrzenia, iż dopuścił się głównej zbrodni we Lwowie odstawiono go do tutejszej policyi, która zarządziła śledztwo.

— **Pomnik Mickiewicza** odsłonięty w ubiegłą niedzielę w Drohobyczu, jest dłuta Tadeusza Barącza, wykonany według projektu odznaczonego w swoim czasie drugą nagrodą na konkursie Mickiewiczowskim w Krakowie. Postać poety jest więcej niż naturalnej wielkości — cały pomnik wysoki na 5 metrów. Na postumencie w obramieniu znajduje się wykuty w kamieniu wieniec laurowy i lira — z drugiej zaś strony tablica z napisem: „Adamowi Mickiewiczowi mieszkańcy Drohobycza i okolicy". Uroczystość odsłonięcia pomnika poprzedziło solenne nabożeństwo z pięknem, podniosłem kazaniem. Pomnik stanął w ogrodzie Miejskim obok gimnazyum. Po skończonej uroczystości odbył się bankiet, wydany na cześć artysty; wznoszono liczne toasty. Wreszcie festynem dzień zakończono.

— **Emigracya żydów rossyjskich.** *Köln. Ztg.* donosi z Aten, że 18.000 żydów rossyjskich ma być okrętami towarzystwa Florio-Rubattino przewiezionych do Argentyny (w Ameryce południowej). Pierwszych 735 żydów przybyło już dnia 18 b. m. do Pireu w stanie wielce opłakanym.

— **Z Paryża** donoszą, iż zakończyła życie tamże, w dniu 18 b. m., przy ulicy de Berlin, Adamowa Kamińska, z domu hr. Potocka, w 44 roku życia. Urodzona w Krakowie, była wdową po pułkowniku Mikołaju Kamińskim, zmarłym w Paryżu w r. 1873.

— **Markomania.** Namiętność zbierania marek zaczyna przybierać coraz większe rozmiary, zwłaszcza w Anglii, gdzie Stowarzyszenie filatelistów ma za prezydenta księcia Koburg-Gotajskiego, za wiceprezydenta zaś księcia Yorku. W ostatnim sezonie w Londynie czterech handlarzy sprzedało marek za 400.000 marek. Stu dziewięciu członków Stowarzyszenia filatelistów posiada razem 825.000 znaczków pocztowych różnej wartości. Najpoważniejsza kolekcya jednego z właścicieli angielskich szacowana jest na 200.000 marek, druga z rzędu na 120.000, dwie na 100.000, ośm na 24.000, dziesięć na 20.000 marek. Wartość marek, pozostających w posiadaniu zbieraczy, zamieszkałych po za obrębem Anglii, dochodzi do dwóch milionów marek, nie licząc najosobliwszej kolekcyi p. Ferary z Paryża, która obliczana bywa przez rzeczoznawców na dwa miliony marek. Drugie z rzędu miejsce w całym świecie zajmuje kolekcya Taplinga w „British Museum", oceniona na półtora miliona marek.

— **Parosol w kieszeni.** Parasol, który można nosić w kieszeni, skonstruowano dla turystów, cyklistów, wioślarzy, ogrodników, oraz dla wszystkich, którzy pragną zasłonić się przed skwarem słonecznym, a przytem mieć wolne ręce. Jest to zatem nowość sezonu. Parasol ten, wynaleziony w Frankfurcie, przytwierdza się na każdem przykryciu głowy, a nawet na odsłoniętej głowie i przez użycie osobnego mechanizmu otwiera się go tak, iż twarz jest kompletnie osłonięta, ręce zaś wolne.

— **Małżeństwo przez telefon.** Pewien dziennik amerykański pisze: „Przedwczoraj pastor Calt, w towarzystwie miss Małgorzaty Wright i świadków przybył do biura telefonicznego w Newark i kazał się połączyć z doktorem Shaw, znajdującym się w Los Angelos (Kalifornia), który przybył także ze świadkami swymi do telefonicznego biura. Czcigodny Calt zadał mu zwykłe pytania, a otrzymawszy zadowalające odpowiedzi, przez telefon połączył węzłem małżeńskim młodą parę. wypowiedziawszy zwykłą formułę. Wieczorem pani Shaw podążyła koleją do swego małżonka."

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, pierwszy gościnny występ pani Aleksandry Lüde, artystki teatrów warszawskich, „Gniazdo rodzinne", sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana. Pani Lüde wystąpi w popisowej roli Magdaleny.

Jutro, we czwartek, jako w dniu uroczystym Bożego Ciała, obydwa teatry zamknięte.

W piątek, drugi gościnny występ Aleksandry Lüde, artystki teatrów warszawskich, „Półświatek" komedya w 5 aktach Aleksandra Dumasa, syna.

Pani Lüde wystąpi w głównej roli baronowej Ange.

W Wiedniu obiegają znowu pogłoski o przesileniu dyrekcyjnem w Burgu; mówią, że Burghardt ustąpi z posady dyrektora; zanotować jednak trzeba, że podobne wieści pojawiają się co rok na wiosnę, świadczą one w każdym razie o niezadowoleniu, jakie panują z obecnego kierownictwa pierwszej sceny niemieckiej.

Pani Bocskaj, obecnie artystka teatru Karla w Wiedniu, udaje się do Marienbadu na gościnne występy.

WYSTAWA.

Z placu.

7000 osób, które pomimo odbywających się równocześnie kilku festynów, zwiedziły ubiegłej niedzieli wzgórze Stryjskie, stwierdziły z żywą radością olbrzymi postęp całej akcyi wystawowej.

Jeszcze raz tylko jeden, w dzień Bożego Ciała, można będzie oglądać Wystawę w jej prowizorycznym stroju, poczem aż do otwarcia będzie zamknięta. Nie da się bowiem zaprzeczyć, iż nadmierny napływ przechodniów w dni święta, czy powszednie — obecnie wszystkie dni są robocze — przeszkadza czynnościom przygotowawczym. Z powodu mnóstwa pociągów na specyalnej linii kolejowej, manewrowania lokomotyw, ustawicznego przejazdu wozów spedycyjnych, formalnej gonitwy po placu służby instalatorskiej, komunikacya stała się też w obu rondach wysoce utrudnioną. Ciekawość, słuszna zresztą i chwalebna rozgorączkowanych Lwowian, musi więc jeszcze na czas pewien poddać się rygorowi, prywacyę tę jednak nagrodzi sowicie bliski już tryumf narodowego naszego przedsięwzięcia.

Oczyszczenie placu — oto dziś jedno z zadań najważniejszych. Jakoż znikają zewsząd belki i gruzy, odsłania się równo splantowany teren. Parter przed kolosalną areną „Sokołów" wypadł doskonale. Kilka nowych partyj ogrodniczych powinszować można p. Röhringowi. Fontana świetlna otrzymała powlokę gipsową. Bramom pana Gorgolewskiego i Zacharyewicza (syna) w parku brak małych tylko uzupełnień.

Coraz szczęśliwszymi szczegółami wyposażany jest gmach przemysłu zewnątrz. Tympanon pana Popiela, połyskujący zdala tłem swojem złocistem, ozdobił go rzetelnie. Narzucone herby ziem i miast nie są bez gustu. Rozstawione przed frontonem laury i palmy nęcą powabem estetycznym.

Mauzoleum — jak je powszechnie nazywają — Matejki, pokryto w całości szklanym dachem. Przybudowano portal. Uczniowie krakowskiej Szkoły przemysłowej, w liczbie kilkunastu, pod kierunkiem profesora Lachnera, znoją się z powodzeniem około malatur sgrafitowych. Nie bez słuszności też powiedzieć można, iż przebija z konturów tych duch arcymistrza naszego malarstwa.

Pawilon miasta Lwowa zyskuje z każdą godziną na efekcie. Gipsowa sztukaterya w pawilonie p. Götza będzie w swoim rodzaju *meistersztykiem*. Pawilon „Pracy kobiet" zajmujący 400 metrów powierzchni uderza zgrabnemi liniami. Dwa medaliony znakomitych Polek: Hoffmanowej i Potockiej, zamieszczone po obu stronach wejścia, będą godłem najodpowiedniejszem. W staroszlacheckim dworze rektor Zacharyewicz zarządza roboty, dzięki którym budowla przybierze właściwy, archaiczny nieco charakter.

Pawilon br. Poppera gotów. Toż samo pp. Groedlów ze Skolego, którzy ułożyli nadto obok swego pawilonu kolej wąsko-torową gospodarczo-leśną. Stanęły: budynek cegielni zwanej Stillerówką oraz fabryki dachówek szwajcarskich pp. Homolacza i Żeleńskiego w Niepołomicach. Chata krakowska sięga dachu. W akwaryum zabrano się do dekoracyi wnętrza; roboty około trudnych urządzeń wodnych podjął p. Szuman. P. Zieleniewski zamknął z trzech stron wytworny swój pawilonik. Podziemie dla „Wieliczki" Stachiewicza zbliża się ku końcowi, poczem przystąpi niezwłocznie p. Peroś do artystycznej dekoracyi wnętrza Zaciekawiają niemało wszystkich obydwie stacye kolei napowietrznej, która wieść będzie od działu naftowego po nad parów do huculskiej cerkiewki. Wagony miniaturowe kolei oczekują podróżnych na placu. Nad drugim parowem, przy wieży wodnej rzucony zostanie most cementowy firmy krakowskiej. Przybędzie jeszcze wiatrak żelazny w ruchu. „Saloon" amerykański rozebrany przewieziono wczoraj w odpowiedniejsze miejsce.

W „Nafcie" p. Garvey buduje ogromny swój „pumpingrig" co będzie już ostatecznem uzupełnieniem tego wyjątkowo świetnego działu naszego wielkiego przemysłu. Głębokie wiercenie nocą i dniem trwa bez przerwy (cała szychta). Dowiercono się 33 metrów.

Podmurowania fundamentów w halli maszyn skończą się w tym tygodniu. Wystawcy węgierscy (w annexie) zaawansowali się już znacznie. Nasze maszyny nie będą potrzebowały się rumienić. Aparaty nowopatentowane p. Horoszkiewicza oraz z fabryki ottynijskiej p. Bredta, są rzeczywiście poważnymi objektami.

Właściwa instalacya rozpoczęła się w pawilonach: dyrekcyi skarbu (tytoń i sól wielicka, przedziwne okazy salinarne, sporo przedmiotów pamiątkowych pleśnią kilku wieków pokrytych), domen (wzorowa lasowość nader umiejętnie przedstawiona) i łowiectwa. Tu nieznużonymi są pp. hr. Szembek, Matkowski i Oczosalski, a bogactwo pawilonu chwałą okryje nasze łowiectwo. Bronie, tro-

fea myśliwskie, ptactwo, niezliczona mnogość grubego zwierza już teraz wróżą wiktoryę drużynie myśliwskiej. Grupa z polowania soplicowskiego (miś z borów litewskich leży już w pawilonie bez ducha) będzie godnem działu tego uwieńczeniem.

Prawdziwą niespodziankę gotują szkoły zawodowe Wydziału krajowego. Naczelna nasza władza autonomiczna będzie mogła z dumą ukazać postęp i rozwój swoich zakładów. Nastrajając w tym punkcie ciekawość czytelnika jak najwyżej, czynimy to bez najmniejszej obawy — znajdzie on tu niewątpliwie wspaniałe dowody sumiennej, świadomej celu pracy.

Nie potrzebujemy chyba nadmieniać, co zresztą wszystkim bywalcom Wystawy jest wiadomem, iż w „Sztuce“ p. Łoziński zbliża się zwycięsko ku kresowi. Zawieszanie obrazów postępuje z nadzwyczajnym pospiechem. Artyści nie mają dość słów pochwały dla wybornego oświetlenia. Pyszna Wystawa starożytności może być dziś otworzoną. Ostatnio zwiezione skarby Zamoyskich z Kurnika i sapieżyńskie z Krasiczyna wzbogaciły ją niepospolicie.

Stacya kolejowa ugina się pod nawałem przesyłek. Szeregi instalatorów wzrastają z każdą chwilą. Przybywa też do Lwowa sporo fachowców, inżynierów, kupców i przemysłowców obcych, których interesa łączą się z Wystawą.

Plany i katalogi Wystawy oddane będą w ręce publiczności w dniu jej otwarcia. Właściciele „permanentek“ proszeni są o przechowywanie ich przy sobie celem okazywania służbie przy każdorazowem wejściu. Niestosujący się do tego bezwarunkowego rozporządzenia własnowolnie pozbawiają się wstępu.

Zapowiedziano kilka nowych zjazdów i wycieczek tak z kraju jak i z zagranicy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 21 i 22 maja 1894 przypędzono 4457 sztuk. Płacono za prosięta: 17 do 24 ct., towar chudy 26 do 36 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 39 do 43 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 4428 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 maja: pszenica 6·50 do 7·50, żyto 5·25 do 5·90, jęczmień browarny 5·90 do 6·25, jęczmień pastewny 4·75 do 5·30, owies 5·75 do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 12·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·80, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·50 do 6·—, nowa 4·90 do 5·10, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. Mość złożył przedwczoraj o godzinie 3 popołudniu wizytę pożegnalną regentowi bawarskiemu księciu Luitpoldowi i księżnej bawarskiej Teresie, którzy wczoraj rano udali się z powrotem do Monachium.

Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Wilhelma i wojskowych *attachés* obcych mocarstw przybył wczoraj popołudniu do Bruck nad Litawą, zwiedził część obozu i wyraził Swoje najzupełniejsze zadowolenie.

Najj. Pan przyjął przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu Prezesa gabinetu ks. Windisch-Graetza, a na ogólnej audyencyi PP. Ministrów dr. Madeyskiego i dr. Plenera, generała broni barona Ziemięckiego, szefa sekcyi barona Breiskyego i hr. Ferdynanda Zichy'ego.

Przed posłuchaniem odebrał Najj. Pan od nowomianowanych tajnymi radcami PP. Ministrów dr. Madeyskiego i dr. Plenera przepisaną przysięgę. Przy uroczystym tym akcie interweniowali Minister Najw. Dworu i spraw zagranicznych hr. Kalnoky oraz wielki podkomorzy nadworny hr. Trauttmansdorff.

Najd. Arcyksiążę Rainer powrócił onegdaj z Ołomuńca do Wiednia.

Jej król. Wysokość księżna Gizela bawarska z Synami udała się dnia 20 po całotygodniowym pobycie w Wiedniu z powrotem do Monachium. Najj. Pan odprowadził Dostojną Panię na dworzec kolejowy.

W ostatnich dniach poczęły na nowo obiegać pogłoski, że w miejsce dotkniętego nieuleczalną chorobą króla bawarskiego Ottona ma być ogłoszony królem książę-regent Luitpold. Ku temu jednak potrzebną by była zmiana konstytucyi, albowiem dotychczasowa konstytucya bawarska przewiduje wprawdzie regencyę, na wypadek gdyby panujący monarcha nie mógł osobiście sprawować rządów, nie ma wszakże w niej wzmianki o detronizacyi. Oficyalna zresztą depesza z Monachium zaprzecza stanowczo wzmiankowanym pogłoskom.

Pruska Izba dep. przyjęła w trzeciem czytaniu 213 gł. przeciw 126 gł. projekt ustawy o Izbach rolniczych zgodnie z wnioskami kompromisowymi. Według tych wniosków, które przyszły do skutku na podstawie porozumienia stronnictw staro- i wolnokonserwatywnego oraz jednej grupy posłów narodowo-liberalnych, urządzenie Izb rolniczych ma być zależnem od rozporządzenia królewskiego po wysłuchaniu opinii Sejmów prowincyonalnych. Wyborów do Izb rolniczych dokonywać mają Sejmiki powiatowe. Późniejsze przepisy wyborcze mają być wydane przez same Izby rolnicze. Statut wyborczy, ułożony przez Izby rolnicze, podlegać będzie jednak zatwierdzeniu króla. Centrum i Koło polskie głosowały przeciw wnioskom kompromisowym. Rząd zgodził się na nie ze względu na to, iż uchylają one te obawy, jakie wyrażono co do urządzenia Izby rolniczej dla W. K. Poznańskiego.

Urzędowa depesza petersburska donosi: Szambelan Izwolskij został mianowany stałym ministrem-rezydentem w Watykanie.

Dzienniki zagraniczne potwierdzają pogłoski o wykryciu w Rossyi nowego spisku rewolucyjnego, który miał główną siedzibę w Petersburgu i był w związku z kółkiem rewolucyjnem, wytropionem poprzednio na t. zw. Wyborskiej stronie w Petersburgu. Kółko to kilkakrotnie czynnie zaznaczyło swą rewolucyjną działalność i skazało na śmierć za zdradę jednego ze swych członków, ucznia gimnazyalnego z Kronsztadtu. Policya wpadła na ślad tego stowarzyszenia, ale głównych jego przywódców i członków nie zdołano pochwycić. Tym razem lepiej jej się powiodło, gdyż aresztowano znaczną liczbę osób. Zdaje się jednakże, że aresztowani nie należą do frakcyi terrorystycznej.

Z Rzymu donoszą, że pod Sieną odkryli karabinierzy w grocie Sunza arsenał anarchistów, w którym znajdowało się 36 bomb, 300 sztyletów i innych narzędzi, tudzież plakaty podburzające. Aresztowano kilka osób. W kawiarni Aragno w pałacu Marignoli wybuch bomby sprawił wielkie spustoszenia.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby zapytywał generał Riu rząd w sprawie enuncyacyi, przypisywanej przez *Figaro* jednemu z generałów, o rozbrojeniu. Minister wojny, generał Mercier, zaprzecza autentyczności wspomnionego oświadczenia, przyczem podnosi, że nie wolno żołnierzowi roztrząsać tego rodzaju kwestyi. Obowiązkiem żołnierza jest iść wszędzie, dokąd go poszle Francya i dać się zabić, jeśli taki otrzyma rozkaz. O czem innem nie mają żołnierze potrzeby rozprawiać. (*Oklaski*). Na tem zakończyło się całe zajście.

Edward Blanc, którego wybór już raz Izba unieważniła, został ponownie wybrany deputowanym.

Komisya budżetowa odrzuciła projekt rządowy tyczący się podatku od mieszkań.

Królowa Wiktorya przybyła do Manchester, gdzie otworzyła kanał łączący to miasto z morzem. Jest to jedno z największych dzieł technicznych XIX wieku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bruck nad Litawą, 23 maja. Najj. Pan śledził z wielką uwagą przebieg ćwiczeń pułku imienia ces. Aleksandra w strzelaniu, ćwiczeń taktycznych pułku imienia Jellaczica i musztry 14 pułku artyleryi korpuśnej. Najj. Pan wyraził korpusowi oficerów i żołnierzom najzupełniejsze i szczególne Swe uznanie za prowadzenie, wykształcenie oraz postawę wojska. Monarcha chwalił szczególnie pułk ces. Aleksandra za doskonałe wyzyskanie terenu i poprawne strzelanie; co do pułku Jellaczica, podniósł z zadowoleniem widoczne postępy, co do artyleryi zaś, dokładność obrotów i szybkość ruchów.

Wiedeń, 23 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie przydzielenia gminy Nowoszyn wraz z obszarem dworskim do okręgu sądu powiatowego w Żurawnie.

Pola, 23 maja. Wczoraj odjechali ztąd, z powrotem do Wiednia: Najdost. Arcyksiążę Albrecht, Najd. Arcyksiężna Marya Teresa i Pan Minister wojny generał Krieghammer.

Wiedeń, 23 maja. (*Z Izby deputowanych*). Na wczorajszem posiedzeniu przy obradach nad petycyą niemieckiego związku ludowego w Wiedniu, w sprawie sprzecznej z ustawą konfiskaty druków, wniósł dep. Hauck rezulucyę, wedle której nie powinny ulegać konfiskacie druki, zawierające wierne powtórzenie mów, wypowiedzianych w parlamencie lub Sejmie Prokuratorowie, działający wbrew temu, winni być karani. Nadto wniósł mowca, aby petycyę tę dołączyć do protokołu posiedzenia i przekazać komisyi prasowej do sprawozdania na najbliższem posiedzeniu. Oba wnioski Izba odrzuciła znaczną większością.

Po załatwieniu kilku interpelacyj, rozpoczęły się obrady nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości.

Minister sprawiedliwości hr. Schönborn oświadcza, że Rząd przyspieszy energicznie przyjście do skutku projektu ustawy o handlu na raty, zmienionego przez komisyę Izby panów. Projekt ustawy o sądach pokoju i będący z nim w związku projekt ustawy o gminnych urzędach pojednawczych są już wypracowane; projekt urządzenia schroniska dla oddających się pijaństwu, jest w stadyum przygotowania.

Zwracając się przeciw mowie dep. Gregra z 10 kwietnia, występuje Pan Minister przeciw zarzutowi niekonsekwencyi, jaki zrobił dep. Gregr tym członkom Rządu, którzy należeli do poprzedniego gabinetu P. Minister wskazuje, że myśl stworzenia koalicyi już pod rządami hr. Taaffego znalazła praktyczne zastosowanie, mianowicie wówczas kiedy postawiono jako program: chwilowe zawieszenie sporów politycznych a zwrócenie się ku pracy na polu tworzenia ustaw ekonomicznych. Odpowiadając na zarzuty dep. Vaszaty'ego, odpiera P. Minister twierdzenie, jakoby konfiskowano w druku przemówienia wygłoszone w parlamencie w innym aniżeli niemieckim języku i że to zawdzięczać należy tylko złośliwości Ministra sprawiedliwości. Takie postępowanie byłoby niegodziwością (*Schurkenstreich*) której Ministrowi nikt przypisać nie zdoła. (*Żywe oklaski*).

Co do procesu „Omladiny“ oświadcza P. Minister, iż ze wszystkich, nietylko z urzędowych sprawozdań widoczną jest rzeczą, że oskarżeni namiętności swej i uporowi w obec sędziów tak dobitny dawali wyraz, iż każdy bezstronny może prezydentowi rozprawy zrobić wszelki jakikolwiek inny zarzut, nigdy zaś zarzutu zbyt ostrego traktowania oskarżonych. (Młodoczesi przerywają w tem miejscu P. Ministrowi w sposób hałaśliwy. Prezydent wzywa dep. Sokola do porządku). P. Minister zapewnia, iż z oskarżonymi postępowano z możliwie największą oględnością, atoli niepodobna było, kierując się jedynie współczuciem dla młodocianych oskarżonych, dać się sprowadzić na drogę niesprawiedliwości.

W ostatnich latach istotnie konfiskaty czasopism były liczniejsze, aniżeli poprzednio; powodem tego było niespokojne usposobienie umysłów w Czechach, gdzie niepodobna było tolerować ciągłego podburzania młodzieży. Obecnie liczba konfiskat znowu się zmniejszyła.

P. Minister uprasza w końcu o poparcie w przeprowadzeniu celów reformy prawa materyalnego i procesualnego. (*Żywe oklaski*).

Na interpelacyę w sprawie kazań ks. Deckerta nie może P. Minister jeszcze teraz odpowiedzieć; uczyni to z pewnością w ciągu sesyi.

W rozprawie nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości przemawiali dalej dep. Slavik, Bulat i Schamanek przeciw, zaś dep. Nitsche, Piniński i Schorn za budżetem, poczem rozprawę odroczono do dzisiaj.

Dep. Piniński podniósł z uznaniem znaczenie wielkiej prawodawczej akcyi na polu reformy prawa karnego i powitał odnośne oświadczenia P. Ministra z wielkiem zadowoleniem. Mowca zakończył życzeniem, ażeby prace komisyi prawniczej nad reformą mogły być w krótkim czasie ukończone.

Wiedeń, 23 maja. W obec najrozmaitszych, prawdziwie awanturniczych komentarzy wielu dzienników do podróży byłego ministra serbskiego Awakumowicza do Wiednia, stwierdza komunikat *Fremdenblattu*, że w decydujących kołach wiedeńskich nic nie wiadomo o przyczynie czy celu tej podróży. Awakumowicz ani nie pojawił się w tutejszym urzędzie Ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie go osobiscie nie znają, ani też w ogólności z urzędem tym w jakikolwiek sposób się nie znosił.

Cieszyn, 23 maja. Podczas wczorajszej, głównej rozprawy przeciw 22 górnikom i jednej kobiecie, o rozruchy podczas strejku w Ostrawie, skazani zostali z powodu naruszenia prawa o ochronie spokoju domowego: Kropp na 13, a Kolar na 9 miesięcy ciężkiego więzienia, — czternastu zaś innych robotników i wspomnioną kobietę zasądzono na 2 miesiące, wreszcie dwóch robotników na 3 miesiące zwyczajnego aresztu. Czterech robotników uwolniono zupełnie.

Budapeszt, 23 maja. Izba posłów rozpoczęła rozprawę nad projektem ustawy o metrykach państwowych. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Belgrad, 23 maja. Garaszanin został mianowany posłem w Paryżu. Instalacya nowych członków Rady stanu, najwyższego trybunału sądowego i najwyższej Izby obrachunkowej odbyła się w największym porządku. W całym kraju panuje zupełny spokój. W wielu miejscach na prowincyi powitano proklamacyę królewską wystrzałami moździerzowymi. Król i rząd otrzymują ciągle z wielu stron telegramy i pisma, wyrażające radość z powodu ostatnich zarządzeń.

Bukareszt, 23 maja. Król wyjedzie dzisiaj wieczorem do Brukseli.

Petersburg, 23 maja. Carowa wyjechała wczoraj na Kaukaz celem odwiedzenia swojego syna, w. ks. Jerzego.

Paryż, 23 maja. W domu przy Avenue Niel znaleziono wczoraj bombę napełnioną chloratem i kawałkami żelaza. Lont zdołano jeszcze zawczasu ugasić.

Paryż, 23 maja. Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych przyniosło niespodziewanie — upadek gabinetu Casimir-Périera. Powodem upadku było głosowanie nad odpowiedzią rządu na interpelacyę, dla czego rząd nie pozwala robotnikom kolei państwowych na tworzenie syndykatów? Wskutek połączenia się skrajnej lewicy, socyalistów i radykalistów z częścią prawicy, rząd pozostał w mniejszości — i ustąpił. Gdy ministrowie opuszczali salę posiedzeń, tryumfujący ze swego zwycięstwa nad systemem umiarkowanego postępu, którego reprezentantem był gabinet Casimir Périer — zwolennicy skrajnych haseł, wołali: Niech żyje socyalistyczna republika! Niech żyje komuna!

Przebieg posiedzenia był następujący: Socyalista dep. Jourde interpeluje rząd, dla czego nie pozwala robotnikom, zajętym przy kolejach państwowych, tworzyć syndykatów?

Minister robót publicznych Jounart odpowiedział na to, że robotnikom kolei państwowych nie można pozwolić na tworzenie syndykatów, robotnicy ci są bowiem sługami państwa.

Dep. Ramel wnosi porządek dzienny, wzywający ministra robót publicznych, aby przestrzegał ściśle ustawy o tworzeniu syndykatów, specyalnie co do robotników kolei państwowych. Prezes ministrów p. Casimir-Périer czyni z tej sprawy kwestyę gabinetową i żąda uchwalenia zwyczajnego porządku dziennego. W głosowaniu odrzucono 265 gł. przeciw 225 gł. zwyczajny porządek dzienny. Ministrowie wskutek tego wotum Izby opuścili salę posiedzeń, poczem porządek dzienny Ramela uchwalono 251 gł. przeciw 228 głosom.

Na konferencyi, którą ministrowie opuściwszy salę posiedzeń Izby dep., odbyli natychmiast, uchwalono, iż gabinet poda się do dymisyi i wręczy ją dzisiaj Carnotowi.

Paryż, 23 maja. *Figaro* ogłasza pismo Aleksego Karadżordżowicza, w którem tenże oświadcza, że zamierza odziedziczonym przez siebie pretensyom swoim do tronu serbskiego zapewnić zrealizowanie.

Paryż, 23 maja. Przeważna część dzienników wyraża zdanie, że niespodziewany upadek gabinetu Casimir-Périera przypisać należy temu, iż on sam życzył sobie tego, interwencya osobista bowiem Casimir-Périera mogła była uratować jeszcze sytuacyę. — Cała prasa stwierdza jednomyślnie, że rozwiązanie tego przesilenia będzie trudne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 maja 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 64·60, Węgierskie akcye kredytowe 429·25, Akcye anglo-austryackie 150·75, Akcye banku Union 257·—, Akcye kokolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 303·50, Akcye kolei Południowej 102·75, Losy tureckie 63·—, Akcye kolei państwowej 337·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 276·50, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 96·60, Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 216·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·80, Akcye kolei Elbetal 261·75, Akcye banku dla krajów koronnych 246·—, 4-prc. węgierska renta złota 120·15, Akcye banku związkowego 126·25, Rubel papierowy 1·34·65, Węgierska renta papierowa 94·95, Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu . . .	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Specyalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

ul. Kopernika l. 14, II. piętro,

b. sekundaryusz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po pięcioletnich studyach specyalnych, ordynuje od godziny 11—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie. 553

Zmiana pomieszkania.

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Jagiellońskiej l. 2 i ordynuje od godziny 10—12 przed i od 3—5 po południu. 619

Okulista dr. Teodor Bałłaban

ordynuje w chorobach i operacyach ocznych przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed południ. i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Dr. Czesław Waligórski

lekarz chorób kobiecych,

ordynować będzie jak poprzednio od 1go czerwca bież. roku **w Krynicy,** hotel „pod Trzema Koronami." 660

Pensyonat hydropatyczny dr. Ebersa

przy c. k. zakładzie hydropatycznym

w Krynicy

otwarty od 15 maja do 30 września. Szczegółów udziela Administracya pensyonatu.

Z dniem 1 czerwca oddane będą do użytku publicznego łazienki rzeczne i kąpiele spadowe świeżo wybudowane w Krynicy w ogrodzie dr. Ebersa.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 maja 1894.

Hotel Grand.

PP. J. Sabel z Biesenz, K. V. Reitbauer z Wiednia, Li Dunka de Salo z Siekierczyc, A. Doening z Sokala, L. Diessbrock z Kurlandu, F, Erhard z Schwehat, H. Machnowski z Włodzimieńców E. Wierzbicki z Chmiebika, dr. Kisielica a Kraholong.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 23 maja 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	277	—	280	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	414	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	97	70	98	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	80	97	50
„ „ „4% koronowej	96	80	97	50
Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa . .	43	50	46	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	36·—
„ papierowy . . .	1	33.50	1	35 50
00 marek niemieckich	61	15	61	80

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 maja 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.40	98.60
luty-sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.40	98.60
kwiecień-październik	98.40	98.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.—	148.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.—	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	202.—
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	202.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.80	161.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.90	121.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.50	96.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	151 80	152.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	353.25	354.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	720.—	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247.25	248.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	999.	1003.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96.50	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	447.—	450.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3040·—	3045·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	277.75	278.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	—.—	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.75	205.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.75	124.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.—	116.75
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.40	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku aust: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.75	98.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.60	100.40
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.40	89.20
z r. 1884 . . .	95.75	96.75
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.60	26.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.75	64.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	58.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.—
„ „ węg „ po 5 zł.	12.40	12.80
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	75.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	145.—	150.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	73.—
Waldsteina po 20-zł. m. k.	50.—	53.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.	—.—
Londyn za ft. szt.	125.20	125 60
Paryż za 100 fr.	49.70·—	49.77 5 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—·—	—.—.—
20-frankówka	9.95.—	9.96·—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2528 (3356 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 292 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 22 czerwca 1894 i dnia 13 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 21 w Komorowicach położonej dłużnika Franciszka Szwedy własnej.

Cena wywołania 1310 zł

Wadyum 131 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat tutejszy dr. Jan Cieszyński.

Biała, 5 maja 1894.

L. 3898 (2056 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sum 33158 zł. 15 ct., 9782 zł. 58 ct. i 160 zł. 12 ct. z pn. odbędzie się dnia 28 czerwca i 19 lipca 1894 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż majętności Worobijówka z Poczapińcami wraz z ich przynależytościami w protokole de praes. 22 lipca 1892 do l. 10615 opisanemi whl. 61 objętej.

Cena wywołania poniżej której te dobra na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 88000 zł., sprzedaż poniżej tej ceny jednakowoż nie niżej kwoty 60000 zł. nastąpi dopiero przy drugim terminie.

Wadyum 8800 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 17 marca 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Bindera a p. adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, 17 marca 1894.

L. 6988 (3290 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Breginowi o zapłacenie kwoty 187 zł. 51 ct. odbędzie się dnia 26 czerwca 1894 i dnia 3 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 20 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 8 w Chałupkach Dworskich położonej wykazem hipotecznym l. 200 objętej dłużnika Iwana Bregina własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Tarnawskiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Korinosza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 11 kwietnia 1894.

L. 1650 (3207 3—3)

W tutejszym sądzie o godz. 10 rano odbędzie się dnia 28 czerwca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 59 gminy Dobkowice Maryi Wawrzynkiewicz własnej. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Radymnie p. Władysława Janickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 31 marca 1894.

L. 1220 (3274 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reisli Felsen i Jossla Reissa w kwocie 180 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 czerwca i 21 lipca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności w Turbi wykazem hipotecznym nr. 708 ks. gr. gm. kat. Turbia objętego Antoniego Grębowca własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można zrzejrzeć.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Reichman w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 30 kwietnia 1894.

L. 1553 (3369 2—3)

W tuteiszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 czerwca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 83 według wykazu hipotecznego 944 gminy katastralnej Jezupol Apolinarego Kosowskiego własnej na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 27 zł. 50 ct., 27 zł. 50 ct. i 446 zł. 2 ct. z pn.

Cena wywołania 1530 zł.

Wadyum 153 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Halicz, 26 lutego 1894.

L. 9022 (3378 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Dmytra Harasymowicza w kwocie 33 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 4 czerwca i 9 lipca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Uszni położonej według whl. 418 księgi gruntowej gminy katastralnej Usznia dłużnika Grzegorza Lewickiego w połowie własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 7 zł. 93 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 14 lutego 1894.

L. 11914 (3370 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 13 czerwca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wykazu hipotecznego 52 i całej realności według wykazu hipotecznego 53 gminy Kozina Seńki Kowalczuk zam. Napora, Feśki Kowalczuk zam. Kałyn własnej na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 280 zł. z pn.

Cena wywołania 202 zł. 80 ct.

Wadyum 20 zł. 28 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorom c. k. notaryusza dr. Tytusa Przesmyckiego w Haliczu.

Halicz, dnia 24 lutego 1894.

L. 7024 (3367 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 14 czerwca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 61/b według wyk. hip. 2218 Izraela Fechtenholza własnej, na rzecz c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu pto 3 zł. 18 ct., 3 zł. 94 ct. i 20 zł. 80 ct. a. w.

Cena wywołania 1082 zł.

Wadyum 109 zł.

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i którzyby po dniu 31 grudnia 1892 jako dacie ostatniego uzupełnienia wyciągu hipotecznego do hipoteki rzeczonej realności weszli i którymby ta uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dr. Longina Ozarkiewicza z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 26 czerwca 1893.

L. 4909 (3364 2—3)

Na zaspokojenie sumy 87 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż pzrze publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności wykazem hipotecznym 106 dla gminy Jaworowa objętej Michała Kłyja własnej na rzecz Leizora Krausa w dniach 19 czerwca 1894 i 17 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 355 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kurator nieznanych wierzycieli jest Jan Jurkiewicz w Lisku.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 24 marca 1894.

L. 4565 (3399 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 29 maja 1894 i dnia 26 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/10 części realności lwh. 100, 1/5 części realności lwh. 409 i 1/5 części realności lwh. 410 w Starejwsi położonych ks. gr. gm. Starawieś objętych Ignacego Sobasia po Józefie własnych.

Ceną wywołania jest kwota 179 zł. 50 ct. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 17 zł. 95 ct. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Festenburg z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, 4 kwietnia 1894.

L 6558 (3374 2—3)

W dniach 4 czerwca i 2 lipca 1894 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Lewka Kaufmana w kwocie 12 zł. 40 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya połowy realności Wincentego Kaczary lwb. 76 w Filipowcach.

Cena wywołania 507 zł. 50 ct.

Wadyum 51 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 grudnia 1893.

L. 36101 (3408 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru w r. 1895, 1896 i 1897 na gościniec Dolina-Wyszków w Stryjskim okręgu budowniczym odbędzie sie dnia 8 czerwca 1894 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru w roku 1895 wynoszą za 2210 metrów sześciennych 3142 zł. 35 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawy szutru na pojedyncze kilometry z przepisanych łomów i przeciętne ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których bezpłatnie Starostwo udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 17 maja 1894.

L. 745 (3402 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie przez śp. Jakóba i Stanisława Pindyków sumy 60 zł. 6 ct. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dnia 5 czerwca 1894 i 5 lipca 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników wyk. hip. 216 i 211 gminy Pnikut objętych.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania, która co do realności wyk. hip. 206 wynosi 360 zł., co do drugiej zaś 295 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 9 marca 1894.

L. 8848 (3404 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 6 czerwca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lipca 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności l. wyk. hip. 512 i połowy realności l. wykazu hip. 515 księgi gr. gminy Sądowa Wisznia objętych Piotra Kadyły po Grzegorzu własnych na rzecz kasy pożyczkowej miejskiej w Sądowej Wiszni pto 110 zł. 75 ct.

Cena wywołania 130 zł. 50 ct.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Piotra Kadyły po Grzegorzu i dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 września 1889 na hipotekę sprzedać się mających realności weszli lub którymby niniejsza uchwała wcale nie, lub za późno była doręczoną, ustanawia się kuratorem Józefa Szepetiowskiego.

Sądowa Wisznia, 6 lutego 1894.

L. 19145 (3397 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Nykoły Iwasyszyn w kwocie 102 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 14 czerwca i dnia 18 lipca 1894 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Fedia Tarafan względnie jego leżącej masy spadkowej własnej wyk. hip. 280 gm. kat. Krechowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 155 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 15 zł. 50 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Lorsch

Stanisławów, 31 marca 1894.

L. 5277 (3406 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 500 zł. w. a. z pn, przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 1937 gminy Jezierna Jana Skrzypca własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Ernestyny Brandes zam. Fraenkel na dniu 27 czerwca 1894 i na dniu 9 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwiętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 1035 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania realność ta sprzedaną będzie.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Rudnickiego w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 27 kwietnia 1894.

L. 4744 (3401 1—3)

W dniach 28 czerwca i 3 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Josla i Freidy Bergmanów własnej pod nk. 285 w Kutach wyk. hip. 988 objętej na 8000 zł. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi gal. zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1083 zł. 1 ct. w a. z pn.

Cena wywołania 8000 zł. w. a.

Wadyum 800 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt opisania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 20 kwietnia 1894.

L. 11828 (2679 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu w sprawie egzekucyjnej Kunegundy Klasek przeciwko Janowi Janikowi i małoletnim Witowi i Julii Janikom jako spadkobiercom ś. p. Maryi Janik pto 500 zł. z przynależytościami rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 52 w Zabłocie lwh. 52 ks. gruntowej gminy kat. Zabłociu na dzień 27 czerwca 1894 i na dzień 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 310 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 3100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 20 lutego 1894.

L. 20827 (3305 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, ze rozpisuje na dniu 25 czerwca 1894 i dniu 6 sierpnia 1894 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądewym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy z 5/8 części majętności objętej wyk. hip. l. 374 gm. kat. Sokal dłużnika Salamona Daksa własnej, celem zaspokojenia pretensyi 835 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy z 5/8 części majętności w ilości 727 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 72 zł 75 ct.

W pierwszym terminie nabyć można połowę z 5/8 części majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przyłączonych warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze t. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski.

Sokal, dnia 8 lutego 1894.

L. 5259 (2552 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia trzech rat po 153 zł. 36 ct. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 28 czerwca 1894 i 19 lipca 1894 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biórze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Michała Mojżesza 2 im. i Matli Zamojrów w Tarnopolu pod l. 1809 położonej whl. 247 objętej wraz z przynależytościami w protokole z 15 kwietnia 1893 opisanemi.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 7700 zł. a. w.

Wadyum 770 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 grudnia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiony został kuratorem ad actum adw. dr. Weisstein a adw. dr. Schwarz zastępcą tegoż.

Tarnopol. 7 kwietnia 1894.

L. 5289 (3196 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Karoliny Günter w resztującej kwocie 69 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 291 ks. gr. gm. kat. Wola rzędzińska dłużniczki Rozalii Derusowej własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 28 czerwca 1894 i dnia 19 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 700 zł. w. a. poniżej której w terminie piewszym realność ta sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 70 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, dnia 10 marca 1894.

L. 9890 (3371 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 2 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 czerwca 1894 i dnia 19 lipca 1894 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Josla vel Józefa Kleinera własnej wh. 326 gm. kat. Husiatyn objętej pod lk. 29 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. dr. Henryk Nathansohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 20 lutego 1894.

L. 4220 (3333 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie Abrahama Scheinera et cons. przeciw Efroimowi Meilechowi Himelstein et cons. o zniesienie spólności realności l. 179 w Przemyślu przeprowadzoną zostanie dnia 27 czerwca 1894 i dnia 8 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie B. nr. 2 publiczna licytacya realności lk. 179 w Przemyślu położonej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 10450 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. takowej.

Na pierwszym terminie realność tylko powyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 14 kwietnia 1894.

L. 4929 (3341 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 20 czerwca 1894 i dnia 20 lipca 1894 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 188 w Brzozowie położonej whl. 230 ks. gr. gm. Brzozów objętej Jana Pilawskiego syna Ignacego własnej.

Ceną wywołania jest kwota 155 zł. a. w. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 15 zł. 50 ct. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, 11 kwietnia 1894.

Konkursa.

L. 39320 (3347 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 23 czerwca 1894 odbędzie się we Lwowie, w kaplicy św. Zofii, przed południem po mszy św. losowanie posagów z fundacyi imienia:

I. Jana Antoniego Łukiewicza,
II. Karola Soboty,
III. Wincentego Łodzi Ponińskiego,
IV. Elżbiety Czarkowskiej.

I. Do losowania posagu z fundacyi im. Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczone będą oprócz sierót znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną do uczestnictwa w losowaniu przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie. Kompetentki mają wykazać swoje uprawnienie metryką chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa, ubóstwa i moralności, wystawionem przez miejscową władzę a przez właściwy Urząd parafialny stwierdzonem i w tym celu zgłosić się najdalej do 19 czerwca 1894 u Przełożonej wymienionego zakładu, tudzież w Urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegające się winne 23 czerwca br. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

II. Do losowania z fundacyi im. Karola Soboty przypuszczone będą również oprócz dziewcząt sierót, znajdujących się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza, także dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną do uczestnictwa w losowaniu przez rz. kat. proboszcza św. Mikołaja, a które względem podań o przypuszczenie do losowania zachować muszą te same formalności, jakie zawiera ogłoszenie co do fundacyi Łukiewicza (pod I)

III. Do losowania z fundacyi im. Wincentego Łodzi Ponińskiego będą dopuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8-my rok życia ukończyły a 24 nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice również są ubodzy i moralne prowadzą życie, lub jeźli już nie żyją, że nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta, zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta które już raz wygrały posag wykluczone są od losowania.

Rodzice, lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu mają wnieść pisemne podania udokumentowane w sposób wyżej wskazany do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15 czerwca 1894.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku. Wygrywające posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój jego duszy a w rocznicę śmierci t. j. 24 marca każdego roku, wysłuchać mszy św.

IV. Do losowania z fundacyi im. Elżbiety Czarkowskiej będą dopuszczone dziewczęta nie mniej niż 8-my, a nie więcej niż 24-ty rok życia liczące, bez względu, czy wcale rodziców nie mają lub też mają tylko ojca, lub tylko matkę.

Muszą jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub w Wielkiem ks. Krakowskiem z rodziców narodowości polskiej, a w razie nie ślubnego pochodzenia, z matki tej narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie; inne zaś kompetentki zachować muszą względem podań o przypuszczenie do losowania te same formalności jakie zawarte są w ogłoszeniu pod I i dopuszczone będą do losowania również w liczbie dziesięciu prezentowanych przez rz. k. proboszcza parafii św. Mikołaja.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania. Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za duszę fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe, będą aż do czasu zamążpójścia, względnie pełnoletności wygrywających korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.
we Lwowie, 16 maja 1894
W zastępstwie.

ОПОВІЩЕНЄ.

Дня 23 Червня с. р. відбуде ся во Львові в каплиці св. Софії перед полуднем по службі Божой льосованье з фундаций посагових, имени;

1. Іоанна Антонія Лукевича,
2. Карола Соботи,
3. Вінцентого Лодзя Понїньского,
4. Елисабети Чарковскої.

I. До льосованя послуг з фундациї им Іоанна Лукевича припущені будуть кромі сирот, находячих ся тепер в закладі сестр Милосердя св. Казїміра на воспитанью десать їнших дївчат, котрї представлені будуть до оучастя в льосованю через гр. кат. пароха парафиї св. Николая во Львові.

Вспівубігательки мають виказати своє оуправнене: метрикою крещеня, якъ и свідоцтвом сироцтва, бідности і обичайности, виданим місцевою властию через дотичну парохию затвердженим і в тім цїли мають найдальше до 19. Червця зголосити ся оу Настоятельки згаданого закладу і в оурядї парохиальнім обр. лат. св. Николая во Львові.

Вспівубігательки повинні на дню 25 Червця с. р. в каплиці св. Софії службу Божу вислухати.

Дїти, котрї самі не можуть льосовати, суть рівно, як сироти котрї 24 рік житя оукінчили, від льосованя виключені.

II. До льосованя з фундациї їм. Карола Соботи так само припущені будуть крім дївчат сирїт, остаючих тепер в воспитаню в закладї Сестр Милосердя св. Казїміра, то же десать їнних дївчат, котрї представлені будуть до оучастя в льосованю р. кат. парохом св. Николая, а котрї що до подання о припущене до льосованя заховати мають ті самі формальности, які оуказує оголошене що до фундациї Лукевича (під I).

III. До льосованя з фундациї їм. Лодзя Понїньского будуть припущені дївчата, котрї докажуть, що суть релїгиї католицкої в Галичинї з родителей законних зроджені і замешкали, дальше що 8 рік житя оукінчили, а 24 не переступили, що моральне житє провадять, наукі релїгиї поберали, суть оубогими, що родичі їх, если еще жиють також суть оубогими, обичайно ся провадять, або еслиби вже померли, що не зїставили маєтку.

Від зложеня повисших доказів оувільнені дївчата находячі ся в закладї св. Казїміра во Львові

Дївчата, котрї вже раз обдїлені зїстали пос гом одної з тих фундаций, не можуть більше льосовати з фундациї Понїньского.

Родичи або опікуни дївчат желаючих оучастовати в льосованю, мають внести письменну оудокументовану просьбу в спосіб повисше виражений до ц. к Намістництва найдальше до 15 Червця с. року.

До тягненя льосів приступають: дївчата чергою після старшеньства віку. Дївчата, котрї льос виграють суть з волї фундатора обовязані молити ся за оупокій душі его, а в день смерти его, т. є. 24 Марця кождого року, службу Божу вислухати.

IV. До льосованя з фундациї Елисабети Чарковскої будуть припущені дївчата не менше як 8 а не більше як 24 лїт житя числячі, без взгляду на то, чи родичів цїлком, або тілько отця, або матери не мають, мусять однако доказати легально, що суть католїцкої религиї, оуроджені в Галичинї, або в Великім Княжестві краківскім з родичів польскі народности, а в разї походженя незаконного з матери польскої народности, що ведуть житє обичайне и суть оубогими.

Від зложеня вимаганих доказів оувільнені суть дївчата сироти в закладї сестр Милосердя св. Казїміра во Львові їнші оубігательки взглядом прошеня о припущене до льосованя заховати мають ті формальности, які в обвіщеню находять ся що до фундациї Лукевича (під I) і допущені будуть до льосованя лиш в числї десяти, представленних через гр. кат. Настоятеля парохиї св Николая.

Сироти котрї вже раз виграли віно суть виключені від льосованя.

Виграюща єсть обовязана молити ся за оупокій фундаторкі, а то особенно в день 19 Червця кождого року яко в день смерти тойже.

Вилосовані суми посагові зїстануть до часу замужества виграваючих дївчат або до часу їх повнолїтности корнстно оульоковані а дотичні реверси будуть доручені їх правним заступником.

З ц. к Намістництва
Львів, 16 Мая 1894.

Kuratele.

L. 19073 (3337 3—3)

Dla umysłowo chorego Józefa Golca z Kościelnik ustanowiono kuratorem Kazimierza Grzecha.

Sąd miej. deleg.
Kraków, 15 maja 1894.

L. 1461 (3342 3—3)

Maryanna z Jamrogów Gaborowa z Szufnarowej uznaną została za fizycznie i umysłowo niedołężną a kuratorem dla niej ustanowiono Wojciecha Jamroga z Szufnarowej.

C, k. Sąd powiatowy.
Frysztak, 28 kwietnia 1894.

L. 8406 (3311 3—3)

Dmyter Baluk z Pieczarnej uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Iwan Baluk z Pieczarnej.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 21 sierpnia 1893.

L. 7582 (3405 1—3)

Franciszek Bednarz z Winniczek nr. domu 40 uznany został za marnotrawcę i temuż Antoni Bednarz za kuratora ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 4 października 1893.

L. 3137 (3403 1—3)

Antoni Węgrzyniak z Rzeplina uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono Błażeja Czubę w Rzeplinie.

C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 29 kwietnia 1894.

L. 3414 (3400 1—3)

Józef Leszczyński, syn Stefana, z Meduchy oddany pud kuratelę z powodu głupkowatości. Jego kuratorem jest Filemon Leszczyński gospodarz z Meduchy.

C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, 9 kwietnia 1894.

L. 3228 (3384 1—3)

Paraszkę 1o Humenecką 2o Furtak z Brodków uznano marnotrawczynią i ustanoiono Wasyla Chomickiego gospodarza tamże dla niej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, dnia 10 kwietnia 1893.

L. 865 (3381 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż Franciszek Gawle z Borowy na skutek uchwały sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 25 stycznia 1894 l. 1296 z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany został.

Pilzno, dnia 6 lutego 1894.

L. 9147 (3377 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że ksiądz Franciszek Ksawery Głodkiewicz z Miżyńca uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 8 lipca 1893 l. 11024 uznany został za obłąkanego.

Kuratorem jego ustanowiono Seweryna Arzta z Wadowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Niżankowice, 28 lutego 1894.

L. 3703 (3373 1—3)

Iwana Boremkę z Koczubiniec uznano marnotrawcą, kuratorem Stefan Choptowy z Koczubiniec.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 21 kwietnia 1894.

Wyroki prasowe.

L. 9567 (3411)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma „Przyjaciel ludu“ z dnia 15 maja 1894 pod napisem: „Podarunki z Wiednia“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 maja 1894

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2293 (3379 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Maciągę, że przeciw niemu wniósł Wojciech Huczek pozew de pr. 22 marca 1894 l. 2293 o zniesienie wspólności realności pod lk. 40/b lwh. 123 w Polance wielkiej że do rozprawy termin na dzień 29 maja 1894 o godzinie 10 z rana wyznaczono i dla niego kuratorem dr. Gustawa Nowaka adwokata w Oświęcimie ustanowiono.

Wzywa się go zatem, aby potrzebne środki do obrony kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 5 kwietnia 1894.

L. 5731 (3380 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Semenowi Genikowi Hryhora, że dnia 9 kwietnia 1894 do l. 5731 Michał Arsenicz pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 24 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 29 maja 1894 o godz. 8 rano, wyznaczam i że dla niego Mikołaja Przygrodzkiego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Semena Genika Hryhora, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 9 kwietnia 1894.

L. 4651 (3419 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Saula Herschlaga, że Leon Liebenheimer wniósł przeciw niemu pozew dnia 15 maja 1894 l. 4651 o zapłacenie 100 zł. wa. wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na 30 maja 1894 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Getzla Silbermana z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi informacyi udzielił lub swego pełnomocnika ustanowił.

Dębica 16 maja 1894.

L. 6565 (2539 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie w sporze ustnym Jana Bogusza przeciw Jędrzejowi Boguszowi o oddanie parceli 231/2 w skład realności l. w. h. 16 ks. gr. gm. Rudka objętej wchodzącej ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Bogusza kuratorem ad actum adw. dr. Alojzego Malawskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Jana Steca i o tem go z tem zawiadamia, by ustanowionemu kuratorowi podał wskazówki do obrony w powyższym sporze, lub też ustanowił sobie innego pełnomocnika w okręgu tutejszo sądowym.

Tarnów, 24 marca 1894.

L, 13387 (2946 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Odrzywolskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 19 kwietnia 1894 l. 13387 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 65 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 1894 l. 13387 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Olearskiemu ze substytucyą adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca Mieczysławowi Odrzywolskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 15271 (3017 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Matyldy Ludkiewicz z 2 marca 1894 l. 11023 posiadacza kwitu zastawniczego galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 3627 na zastawiony los regulacyi Cisy ser. 1399 Nr. 22 na 100 zł. wa. za 75 zł. wa. przez Stanisława Michalczewskiego z terminem wykupna w dniu 9 września 1892, aby ten kwit w przeciągu jednego roku sześciu miesięcy i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie Matyldy Ludkiewicz za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 31 marca 1894.

L. 28091 (3093 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Namaczyńską tudzież jej z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciwko nim wniósł Leizer Gartenberg pozew ustny o uzn. sum 638 zł. 54 ct. i 1/3 części sumy 2927 zł. 37 ct. za zgasłe i że do rozprawy ustnej w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 6 sierpnia 1894 w B nr. 2, na który takowych pod rygorem prawa wezwano, tudzież iż tymczasem ustanowiono dla nich w niniejszym procesie kuratora w osobie p. dr. adw. Woblernera, któremu wcześnie przed powyższym terminem potrzebne informacye udzielić powinni, lub też ustanowić sobie kogo innego swym pełnomocnikiem, gdyż inaczej sami sobie skutki swej opieszałośc przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 27 grudnia 1893.

L. 6906 (3028 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola hr. Potockiego, że na pozew Mieszka Prus Wiśniewskiego pto 200 zł. przeciw pierwwymienionemu pod dniem 27 stycznia 1894 l. 1693 wyrok zaoczny wydany został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi przy czem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 14 kwietnia 1894.

L. 7537 (3027 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Bartfelda, że na prośbę Banku krajowego we Lwowie uchwałą tusądową z 24 stycznia 1894 l. 1294 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Gelehrterowi, przy czem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zasętpcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 18 kwietnia 1894.

L. 5082)3025 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Majera Bohrera, że firma Mayand Freres de Saumur wniosła przeciw niemu i Józefowi Rinde pozew de praes. 6 stycznia 1894 l. 345 i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adwokat Jędrzej Skala w Przemyślu zamieszkały.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, d. 31 marca 1894.

L. 2776 (3067 3—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Gottmana, że w sprawie egzekucyjnej Tauby Goldfarbowej przeciwko niemu o 72 zł. 23 ct., celem przeprowadzenia egzekucyjnego oszacowania połowy realności whl. 219 księgi grunt. dla Leżajska objętej, dla niego kuratorem c. k. notaryusz w Leżajsku Bronisław Nowiński ustanowiony i temuż dotyczące rezolucye zostają doręczone.

Leżajsk, 30 marca 1894.

L 1978 (3026 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia niniejszem ks. Aleksandra Radziwiłła z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Izrael Bernstein wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. wa., któremu to żądaniu uchwałą z dnia 31 grudnia 1893 l. 8031 zadość uczyniono i że dla niego ustanowił sąd kuratora w osobie pana adwokata dr. Flakowicza i poleca mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 31 marca 1894.

L. 20143 (3061 3—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fischla Tennenbauma, że na prośbę Banku krajowego uchwałą tegoż c. k. sądu z 15 listopada 1893 l. 17052 przeciw niemu nakaz zapłaty o 650 zł. wydanym został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla Niego kuratorowi ad actum dr. Zinsowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do jego ochrony praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 3 stycznia 1894.

L. 4941 (3023 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Berla Bellera, że do zastępowania go w sprawie egzekucyjnej Samuela Horowitza przeczw niemu o 300 zł. w. a. z pn. kurator w osobie adwokata dr. Staubera z substytucyą adw. dr. Zipsera z Kołomyi dla niego ustanowiony został.

Rzeczą zatem pozwanego jest, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub sobie innego zastępcę obrać i takowego sądowi wymienić.

Kołomyja, 7 kwietnia 1894.

L. 1431 (3004 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Emilii Witaszewskiej przeciw niewiadomemu z pobytu Feliksowi Szukiewiczowi pto 350 zł., 200 zł. i 6000 zł. dla tegoż Feliksa Szukiewicza, celem doręczenia mu tus. rezolucyi z dnia 27 października 1893 l. 9831 i z dnia 31 października 1893 l. 9945 tudzież dalszych kuratorem dr. Feliks Czajkowski adwokat w Krośnie ustanowiony został.

Krosno, dnia 8 marca 1894.

L. 17198 (3009 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza i Zofię Sieglów, iż Henoch Fenster wniósł pozew de praes. 10 stycznia 1893 l. 483 o 46 zł. z pn. przeciw nim i że w sprawie tej dla nich ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Surowieckiego.

Wzywa się zatem tychże, aby ustanowionemu dla nich w tej sprawie kuratorowi dostarczyli dokładnej informacyi do obrony, lub sobie innego zastępcę prawnego obrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą winni.

Tarnobrzeg, 3 stycznia 1894.

L. 17197 (3008 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Siegla, iż Oziasz Fröhlich wniósł pozew de praes 7 lutego 1893 l. 1965 przeciw Mojżeszowi Sieglowi o 50 zł. i że w sprawie tej dla niego ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dr. Surowieckiego.

Wzywa się zatem tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył dokładnej informacyi do obrony, lub sobie innego zastępcę prawnego obrał i o tem sądowi tutejszemu doniósł, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien.

Tarnobrzeg, dnia 3 stycznia 1894

L. 3011 (3024 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę H. Weinbergera zezwala na zarządzenie amortyzacyjne rzekomo zagubionego wekslu z daty Skrzydlna 5 grudnia 1893 na 400 zł. w. a. opiewającego za trzy miesiące od daty t. j. dnia 5 marca 1894 płatnego.

Wzywa się zatem obecnego posiadacza tego wekslu, aby takowy w ciągu dni 45 od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel ten na ponowną prośbę H. Weinbergera za umorzony uznany będzie.

Nowy Sącz, 14 kwietnia 1894.

L. 5422 (3331 1 3)

Das k. k. Bezirksgericht in Biala verständigt hiemit den Branko Ziwkowitz aus Triest, dessen Aufenthaltsort gegenwärtig unbekannt ist, dass gegen ihn Rudolf Strzygowski in Biala eine Klage de praes 18 April 1894 Zl. 4514 wegen Zahlung von 115 fl. 43 kr., für ihn zum Curator dr. Josef Schmetterling Adv. in Biala bestellt und zur Verhandlung eine Tagfart auf den 14 Juni 1894 um 1 Uhr früh hieramts enberanmt wurde.

Der belangte Branco Ziwkowitz wird hiemit aufgefordert dem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht.
Biala, den 11 Mai 1894.
Der k. k. Bezirksrichter.

L. 9959 (3323 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Saula Herschlaga, że w sprawie wekslowej Altera Kannera przeciw niemu o 200 zł. aw. z pn. ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Jana Steca i że kuratorowi nakaz zapłaty ts. z dnia 16 maja 1894 l. 9959 doręczono.

Tarnów, dnia 16 maja 1894.

L. 3074 (3376 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Karasińskiego, iż przeciw niemu i spól. wniosła Katarzyna Karasińska skargę o zapłacenie kwoty 282 zł. 10 ct., na którą termin do oświadczenia się, względnie wniesienia współobrony i dalszej rozprawy na 20 czerwca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Karola Karasińskiego, aby na powyższym terminie bądź osobiście się stawił bądź to kuratorowi swemu adwokatowi dr. Bresiewiczowi w Kalwaryi potrzebej informacyi pod rygorem skutków prawnych udzielił.

Kalwarya, 30 kwietnia 1894.

L. 2406 (3365 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Kościa Darskiego z Zahoczewia zawiaiamia, że wskutek pozwu Judy Hersza Mittmana de praes 6 kwietnia 1894 l. 2406 przeciw niemu o zapłacenie 47 zł. 50 ct. z pn. termin na dzień 4 czerwca 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Michała Babiaka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 7 kwietnia 1894.

L. 4548 (3345 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Weissa, że przeciw niemu oraz przeciw jego małoletniemu synowi Mojżeszowi Weisowi Walenty Głąbiński wniósł skargę de praes 30 kwietnia 1894 l. 4548 o zapłacenie sumy 200 zł. aw.

Wskutek tej skargi ustanowiono dla Abrahama Weissa i Mojżesza Weissa kuratorem dr. Geisslera adwokata z Nowegotargu i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 czerwca 1894 o godz. 9 rano, w tut. c. k. sądzie.

Wymienionemu kuratorowi winni pozwani dostarczyć środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego pełnomocnika, inaczej złe skutki mogące wyniknąć z zaniedbania pozwanych, przypiszą pozwani własnej winie.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 3 maja 1894.

Doniesienia prywatne.

Za zł. 5.20

przesyła za zaliczką pocztową do wszystkich miejscowości Austro-Węgier ocloną i opłaconą **czterolitrową beczułkę** znakomitego

silnego Koniaku

R. Maiti, Capodistria.

620

5—10 zł. dziennego

pewnego zarobku bez kapitału i ryzyka może uzyskać każdy, kto się chce zająć sprzedażą ustawą dozwolonych losów i papierów państwowych. Oferty pod **„Lose“** do ekspedycyi anonsów **J. Danneberg Wiedeń I Wollzeile 19.** 645

BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 (483)

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller),

[illegible] w [illegible] po cenie zł. 1.80, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy nabywaniu należy żądać koniecznie [illegible] jedynie [illegible] z ochronną marką „kotwicą“ jako prawdziwe. — Centralny skład: Apteka Richtera pod Orłem Iwem — w Pradze. —

250

Koncesyowana 643

Ajencya prywatna i kantor sług

Kazimierza Czerwińskiego

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 32,

pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr i realności. Poleca rządców, ekonomów, egz. leśniczych oraz wszelką służbę dworską. Nauczycielki, bony francuzkie i niemki, klucznice, kucharki do zarządu domu, kasyerki z kaucyą na czas wystawy. i t. d. Wszelkie zlecenia załatwiam jak najsumienniej a pracując w tym zawodzie około lat 20, mając rozliczne stosunki odpowiem z pewnością wszelkim wymogom P. T. Chlebodawców.

Rossyjską herbatę karawanową

w oryginalnej opakowaniu

Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie,

opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej

po cenach moskiewskich począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca

B. SZABŁOWSKI

we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.

Cenniki gratis i franko. Opakowanie bezpłatne. Zamówienia od 3 funtów wysyłamy franko.

174

Ernest Hotop,

Inżynier-cegielniarz

Berno, Olmützergasse Nr. 9

Pierwsza berneńska fabryka maszyn.

Budapest, Aeussere Waitznerstrasse 70, fabryka maszyn Gutjahr i Müller -- Berlin W., Kurfürstenstrasse 122.

Patent niemieckiego państwa 67329/70555. **Najkorzystniejsze urządzenie do suszenia** Austro-węgierski patent 12699/32308

dla kamieni murarskich, dachówek, verblenderów, innych towarów glinianych, kamieni cementowych etc. w połączeniu z transporterem celem wpuszczenia kamieni wprost z prasy do suszarni.

Projekta do zakładania cegielń, wapienników i fabryk cementu. 340

Maszynowe urządzenie, szczególnie maszyn dla cegielń własnej konstrukcyi, największa wydatność, najlepsze wykonanie. Aparat do nakładania na walce materyału tłustego i miękkiego, którego walce chwytać nie chcą.

Zdroje lecznicze

Ems, Langenschwalbach i Weilbach

zostały jak i dawniej w królewskim zarządzie. Obstalunki na te wody mineralne przyjmują odpowiednie miejscowe królewskie zarządy zdrojowe, jak i **królewski kantor zdrojowy w Ehrenbreitstein.**

Obstalunków tych **nie należy** tedy adresować do urządzonego przez dzierżawcę zdrojów mineralnych Niederselters, Fachingen i Geilnau w Niederselters zarządu zdrojowego.

Wiesbaden w maju 1894. 658

Rząd królewski.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Nowości na suknie damskie

poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych magazyn

F. Knauera i Syna, we Lwowie, plac Kapitulny l. 2. 577

Próbki na żądanie odwrotną pocztą.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

W Czortkowie do sprzedania realność składająca się z domu mieszkalnego, oficyny, stajni i ogrodu owocowego, Wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Lewańdowskiego w Krakowie. 644

Młoda wykształcona panna poszukuje posady jako towarzyszka do wyjazdu do kąpiel. Adres „Towarzyszka“ poste restante Lwów 361. 654

Sezon 1894.
Swieże wody mineralne
ze zdrojowisk naturalnych
co dni 14 świeży transport
poleca
Karol Bałłaban we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast. 539

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Winc. Kuczabiński
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 3
poleca
ramy, listwy na ramy, księgi handlowe, albumy, książki do nabożeństwa, obrazy i obrazki 243
po bardzo niskich cenach.

Parasolki
w wielkim wyborze 561
od
pojedyńczych
do
najstrojniejszych
po cenach zniżonych
poleca handel
Edwarda
Schillinga
we Lwowie,
ulica Halicka l. 16.

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,
poleca 557
po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski
Lwów,
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Administracya 615
„ŚWIATA“ we Lwowie
ilustrowanego organu powszechnej Wystawy krajowej
13. ulica Jagiellońska 13.
Godziny biurowe: 10—1 w południe i 4—6 wieczorem. Zgłaszać się należy z ogłoszeniami, prenumeratą i po informacye w zakres czasopisma wchodzące.

MORSZYN
zakład zdrojowy i wodoleczniczy.
Stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Kąpiele bromo-solankowo-borowinowe. Leczenie wodą systemu Kneippa, żętycą, elektrycznością i masażem. Wskazania: choroby narządu oddechania, trawienia, reumatyzm, niedokrewność.
Sezon otwarty 1 czerwca.
Koszta pobytu z leczeniem od 20 zł. tygodniowo, Mieszkania z kuchniami dla letników.
Zgłoszenia przyjmuje
dr. Z. Tyszkowski,
Morszyn.
646

Najlepsze tutki
cygaretowe Imperial
zbadane przez miejskie laboratoryum są do nabycia w fabryce
H. Piątkowskiej
Lwów, Pańska 2.
1000 sztuk od 90 ct. przy odbiorze 5000 franko. 613

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha (604)
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),

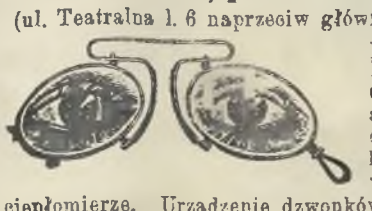

poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, cwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie

Zakład wodoleczniczy „Marjówka“
koło Lwowa.
Sześć kilometrów od centrum miasta Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości, otoczonej lasami w znacznej części szpilkowemi, od strony północnej zasłonięty zalesionemi górami, kaplica zakładowa, w której się odprawia msza św. Niżej podpisany lekarz przebywa stale w zakładzie i poświęca temuż cały czas i całą swą czynność. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszkań (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna, obfita woda źródlana, masaż, gimnastyka, elektryzowanie, inhalacye, kąpiele elektryczne. Zdrowa kuchnia we własnym zarządzie, kryty deptak, spacery około zakładu i dalsze w pięknych lasach przytykających, czytelnia zaopatrzona w większą ilość dzienników, pism ilustrowanych etc., fortepiany, bilard, kręgielnie, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Łatwa i tania komunikacya ze Lwowem i z placem wystawy krajowej (ekwipaże zakładowe i omnibus). Warunki skromne. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje 659
Zarząd zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ (p. Lwów).
Emil Bertemilian Brajer, właściciel. **Dr. Waleryan Serbeński,** lekarz kierujący.

Dobry towar najlepsza reklama!
Tutki nieklejone „SANITAS“ z odtłuszczoną watą hygien. dr. Brunsa w każdym munsztuku są jedynym wyrobem dla palących, dbałych o swe zdrowie **zupełnie nieszkodliwe.** — 1000 tutek Sanitas w eleganckich pudełkach zł. 1 80.
Zlecenia na 3000 tutek wysyła franko: Skład komisowy franc. tutek „Sanitas“
Lwów, plac Kapitulny l. 3.
Na Wystawie krajowej we Lwowie w głównym pawilonie przemysłowym grupa XIX. 594

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
otwiera sezon 20 maja b. r.
W roku bieżącym oddaje się do użytku P. T. Gości: 1) jeden dom mieszkalny; 2) jeden barak; 3) gruntownie przerobione łazienki borowinowe; 4) ważniejsze przyrządy do ortopedyi.
W mieszkaniach i łazienkach paczyniono możliwe ulepszenia.
Zaprowadzono fiakry zakładowe.
W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.
W porze od 20 czerwca do 20 sierpnia nie przyznaje się uwolnienia od taksy kuracyjnej
Lekarzem zdrojowym jest dr. Kl. Dębicki.
Wszelkie zgłoszenia załatwia 601
Dyrekcya.

LUBIEŃ
Zakład kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony
otwartym zostaje dnia 20 maja.
Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct.
W drugim i trzecim sezonie muzyka gra dwa razy dziennie po dwie godziny.
Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, takież posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażą (masor i maserka fachowo uzdolnieni).
Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.
Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.
W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 prc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni — świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone. Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.
Lekarz ordynujący dr. Józef Kurasiewicz, b. sekundaryusz szpitala św. Łazarza w Krakowie.
Obszerny wzorowo utrzymany park, cienisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św.
Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu. 564

Żegiestów **w Galicyi nad Popradem,**
stacya pocztowa — telegraf w miejscu.
Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.
Lekarz zdrojowy dr. Wł. Hojnacki.
Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września.
Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.
Woda żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. 616

Bezpośredni import
chińsko-rossyjskiej herbaty i kawy w najlepszych jakościach.

Herbata
ciemno naciągająca z miłą wonią.

½ kl. Congo .	zł. 1.60
„ Souchong	„ 2.—
„ Familijnej . .	„ 3.—
„ Melange de Moskau	„ 4.—
„ Melange de Londre	„ 4.—
„ Wysiewek herbacian.	1.30
„ Wysiewek własnych	„ 1.60

Przy odbiorze trzech funtów opłacam do każdej pocztowej stacyi.

Kawy
prowadzę w gatunkach szlachetnych, czyste, aromatyczne, opłacone do każdej pocztowej stacyi, woreczek 4¾ klgr.

Caracas wyśmienita	zł. 9.—
Cuba gruboziarnista	„ 9.50
Ceylon . . .	„ 10.—
Ceylon gruboziarnista .	„ 10.40
Ceylon najprzedniejsza .	„ 10.70
Mocca arabska . .	„ 10.70
Jawa złota gruboziarn	„ 10.70

poleca handel 572
Karola Bałłabana we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast.

Koleją Karola Ludwika, Koleją państwową, Kol. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko-galicyjską do Drohobycza.

TRUSKAWIEC
zakład zdrojowokąpielowy
stacya klimatyczna
i zakład inhalacyjny.
Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Koleją Karola Ludwika, Koleją państwową, Kol. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko-galicyjską do Drohobycza.

Zdrojowisko w uroczej górskiej okolicy (400 m. n. p. m.) bogate w zdroje: **słone i słono-glauberskie** zastępujące Kissingen, Wiesbaden, Homburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen itd. **zdrój alkaliczny, liczne siarczane, borowinę żelazistą;** wydaje zatem kąpiele: **słono-siarczane, siarczane, mułowo-słone, borowinowe.** Natryski nosowe. Leczenie elektrycznością. Mięsienie. Tusze ze słodkiej wody. Żętyca. Mleko
Zakład inhalacyjny systemu Wassmutha. Przyrząd do suspensyi.
Leczenie w Truskawcu polecanem bywa w cierpieniach: **zołzowych, gośćcowych, dnowych, syfilitycznych;** w przewlekłych chorobach **połączonych z wyciekami,** chorobach **dróg moczowych** zwłaszcza w **złogach, w nerkach i w pęcherzu,** chorobach **kobiecych, skórnych, nerwowych,** w cierpieniach **dróg oddechowych** zwłaszcza w **astmie.**
Ordynują lekarze: **Dr. Aureli Plech,** radca cesarski z Jarosławia, **dr. Zenon Pelczar** z Krakowa i **dr. Steynhaus** c. k. emeryt. fizyk ze Lwowa.
Zakład posiada przeszło 300 pokoi zupełnie urządzonych od 50 ct. do 3 zł. na dobę.
Kaplica łacińska, cerkiew unicka, czytelnia dla pań i panów, kasyno, muzyka doborowa, fortepian, przyrządy i urządzenia do gier towarzyskich jak: krokiet, Lavn-tennis, bilard, kręgielnię, sześć restauracyj z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, skwery ozdobne, wycieczki, reuniony, koncerty, teatr amatorski
Od 25 maja do 1 lipca i od 15 sierpnia do 25 września mieszkania w domach zakładowych o 30 prc. tańsze. — Apteka i skład wszystkich wód krajowych i zagranicznych.
Ubodzy opatrzeni świadectwem ubóstwa przez c. k. Starostwa, tylko w pierwszym i trzecim sezonie uwzględniani będą. 603
Wszelkie zamówienia przyjmuje i objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.)